DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURY, RENTY, ŚWIADCZENIA

ILE KOMORNIK MOŻE ZABRAĆ SENIOROWI Z EMERYTURY? Str. 11-12

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 246 (11434) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Skąd wzięła pani gałązki na ten stroik? Patrole straży leśnej wyruszyły w teren. Trwa akcja „Stroisz 26". Do 31 października kontrolowane będą lasy i punkty sprzedaży dekoracji kupowanych z okazji Wszystkich Świętych – **Str. 2**

Cukier pod lupą UOKiK. „Upłynniają nadwyżki poniżej kosztów". Cena kilograma cukru w marketach spadła poniżej kosztów produkcji – **Str. 3**

Czwartek, 22.10.2026

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wracamy do sprawy

Makieta bydgoskiego zamku znowu zniszczona

Przewodniczka po Bydgoszczy pokazała na Facebooku, jak wygląda makieta zamku bydgoskiego. To nie pierwsze uszkodzenia w tym roku. **Str. 4**

Z naszych stron

„Internet ma być czysty, wolny od nienawiści"

W bydgoskiej Akademii Muzycznej odbył się szczyt cyfrowy IGF. To wydarzenie z udziałem przedstawicieli administracji, biznesu i nauki **Str. 6**

Sejm zdecydował w sprawie dwóch projektów dotyczących aborcji. Przyjęto także ustawę ws.przypadku ciężkiej wady płodu – **Str. 9**

Trzy nauczycielki z Bydgoszczy Liderkami Edukacji. Nagrody wręczono podczas wojewódzkich obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Toruniu – **Str. 8**



FOT. SZ. ZDZIEBŁO DLA UMWKP

Wracamy do tematu

PBŚ chce szpital pulmonologiczny, marszałek spółkę lecznic z długami

Maciej Czerniak

Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy miałoby tworzyć wraz ze szpitalami w Grudziądzu i Inowrocławiu jedną spółkę. Taki pomysł przedstawia marszałek Piotr Całbecki. Na wieść o tym zamiarze list do zarządu województwa skierował prof. Marek Adamski, rektor Politechniki Bydgoskiej, który postuluje przekazanie lecznicy uczelni.

Pomysł jest nowy, ale ma – w założeniu przedstawianym przez marszałka Piotra Całbeckiego – rozwiązać stare problemy. Głównym celem powołania spółki zrzeszającej trzy szpitale w Kujawsko-Pomorskiem – a więc bydgoską pulmonologię oraz lecznice w Grudziądzu i Inowrocławiu – jest wyleczenie finansów jednostek.

– Razem z prezydentem Grudziądza wyszliśmy z inicjatywą, aby wspólnie zarządzać szpitalami wojewódzkimi i grudziądzkim – mówił Całbecki na antenie Radia PiK. – Szczegóły tej koncepcji przedstawimy na najbliższym posiedzeniu sejmiku województwa. Chciałbym, aby radni jako pierwsi dowiedzieli się o tym pomyśle. Potem na pewno będziemy rozmawiać z władzami Grudziądza, z radą miasta, która jest organem założycielskim dla tamtejszego szpitala, oraz z Narodowym Funduszem Zdrowia i Ministerstwem Zdrowia – dodał marszałek.

Największe, sięgające ponad 500 milionów złotych zadłużenie ma szpital w Grudziądzu. Przy tym kłopoty bydgoskiej pulmonologii wydają się relatywnie niewielkie, bo długi opiewają na 15 mln zł.

Kiedy informacja o możliwym połączeniu wybrzmiała, nastąpił ruch ze strony władz Politechniki Bydgoskiej im. J. J. Śniadeckich.

Uczelnia zwróciła się do marszałka z zamysłem przejęcia szpitala pulmonologicznego. Jak dowiadujemy się od dr. hab. inż. Szymona Różańskiego, profesora PBŚ i jej rzecznika prasowego, korespondencja ta nie miała charakteru listu otwartego, a została ujawniona tylko w wyniku przecieku informacji od radnych sejmiku.

– Potwierdzam, że zwróciliśmy się do marszałka w związku z propozycją przekazania szpitala Politechnice Bydgoskiej – mówi Szymon Różański. – Nie zamierzamy jeszcze komentować szeroko tego projektu. **Str. 5**



FOT. JAROSŁAW WIĘCŁAWSKI

Awaria wodociągowa

Na Placu Weyssenhoffa utrudnienia i zmiany w kursowaniu autobusów

Michał Sierek

W środę rano, 21 października, na Placu Weyssenhoffa w Bydgoszczy doszło do awarii wodociągowej. W związku z pracami na jezdni występowały duże utrudnienia w ruchu. ZDMiKP zmienił trasy kilku linii autobusowych. Trzeba było zamknąć dopływ wody – w sumie odłączono od niej pięć kamienic. Mieszkańcom podstawiono beczkowóz. W miejscu prowadzonych na placu prac wstrzymano ruch, nie było wiadomo jednak, jak długo potrwają same utrudnienia dla kierowców. **Str. 5**

Wyrok

10 lat więzienia za wykorzystywanie seksualne uczniów

Maciej Czerniak

Bydgoski sąd skazał oskarżonego nauczyciela i korepetytora na długoletnie więzienie. Orzekł też dożywotni zakaz wykonywania zawodów związanych z wychowaniem i edukacją dzieci. Jego czyny zakwalifikowano jako zbrodnię. Wyrok nie jest prawomocny.

– Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył oskarżonemu łączną karę 10 lat pozbawienia wolności – mówi sędzia Karolina Halagiera, rzecznik prasowy do spraw cywilnych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. **Str. 3**

eprasa.pl 6862825dd3

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Piątek: To była przerażająca cisza - gęsi nie krzyczały Sobota: Modne wiązanki na groby

22.10.2026 Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Filip, Kordula i Salomea
70 dni do końca roku, Światowy Dzień Osób Jąkających

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca dnia Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Mateusz Pojnar: Skok stulecia i mili złodzieje

publicysta

Opowiem Wam historię z ubiegłego tygodnia. Rzecz miała miejsce w Nowej Soli. Otóż jacyś złodzieje połakomili się na stary poniemiecki zabytek - właz żeliwny, który zdobił podłoże korytarza jednej z kamienic w centrum miasta. Mieszkańcy - nieświadomi rzecz jasna tego, że ktoś szykuje skok stulecia - nie zamknęli drzwi do budynku, bo zamek ostatnio się psuł, więc ktoś sobie wszedł, właz zabrał i pewnie przehandlował na wódkę i wino krajowe owocowe.

Zdarza się - powiecie. Ale najlepsze jest to, że złodziej wykazał się troską - w zamian zostawił prowizoryczny „właz" z napisaną flamastrem instrukcją, ile powinien mieć nowy: 50 cm na 50 cm. Tak, tak - żeby ci, którzy zostali okradzeni, nie tracili czasu na to, by samemu zmierzyć powierzchnię. Lokatorom do dziś łzy spływają po policzkach, gdy pomyślą sobie, z jaką empatią się spotkali. Słyszałem, że chcieliby tę szajkę spotkać i podziękować im za wszystko osobiście.

Niewykluczone jednak, że Gang Olsena najpierw spotka się z policją, która sprawą się zainteresowała. „Może nagrało się coś na pobliskim monitoringu?" - zastanawiają się mieszkańcy.

Czy się nagrało, czy nie, trzeba oddać cwaniaczkom z lepkimi łapkami, że to była kradzież na miarę hollywoodzkiej produkcji. Opowieść godna serii złodziejskiej „Ocean's" albo „Włoskiej roboty", ewentualnie hiszpańskiego serialu „Dom z papieru" lub słynnych amerykańskich westernów, w których pędzący na koniach kowboje napadają na banki.

Jakiś reżyser zza oceanu zdecydowanie powinien się tu pofatygować i nagrać coś wielkiego. Historia o miłych złodziejach jest gwarantem deszczu Oscarów. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Czwartek 11C/10°C

Piątek 13°C/7°C

PRAWO

Skąd wzięła pani gałązki na ten stroik?

Agnieszka Romanowicz

Trwa akcja „Stroisz'26". Do 31 października funkcjonariusze straży leśnej będą kontrolować lasy i punkty sprzedaży dekoracji kupowanych z okazji Wszystkich Świętych.



FOT. MIKOŁAJ SUCHAN

Akcja „Stroisz 2026" prowadzona jest m.in. na targowiskach

- Co rok pod koniec października odnotowujemy zdarzenia związane z nielegalnym pozyskaniem gałęzi jodłowych, świerkowych i innych roślin wykorzystywanych do tworzenia dekoracji na Wszystkich Świętych - mówi Honorata Galczewska, rzecznik prasowa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

- Wartość skradzionych gałęzi bywa niewielka, jednak rzeczywiste szkody wyrządzane w młodnikach mogą być wielokrotnie wyższe - podkreśla Regina Klimaszewska, rzecznik prasowa Lasów Państwowych. - Nielegalne obcinanie gałęzi często prowadzi do trwałego uszkodzenia młodych drzew, a w skrajnych przypadkach do konieczności ponownego odnowienia fragmentów lasu.

Pytają o gałęzie, szyszki, mech...

Dlatego od 19 do 31 października funkcjonariusze straży leśnej skoncentrują się na wykrywaniu przypadków pozyskiwania stroiszu bez zezwolenia. Będą sprawdzać pochodzenie gałęzi, szyszek i mchu oferowanych przez sprzedawców, a także patrolować lasy.

- W zależności od lokalnych uwarunkowań, leśnicy wykorzystają dostępne narzędzia, m.in. monitoring wizyjny, fotopułapki i bezzałogowe statki powietrzne. W działania mogą być angażowane również inne służby - informuje Regina Klimaszewska.

Leśnicy apelują o kupowanie stroików z legalnych źródeł.

- Naturalne dekoracje mogą cieszyć oko, nie muszą jednak powstawać kosztem przyrody - tłumaczą. - Świadome wybory konsumentów pomagają ograniczać popyt na produkty pochodzące z nielegalnego pozyskania.

500 mandatów rocznie

Jak je zdobyć legalnie?

- M. in. ze specjalistycznych plantacji oraz z zabiegów pielęgnacyjnych prowadzonych przez leśników - informują leśnicy. - Sprzedawcy oferujący taki materiał dysponują dokumentami potwierdzającymi jego pochodzenie - zapewnia Klimaszewska.

Za nielegalne pozyskanie stroiszu grozi do 500 zł mandatu, a w przypadku skierowania sprawy do sądu - do 5000 zł. Co roku mundurowi nakładają blisko 500 mandatów na osoby handlujące stroikami lub wycinające gałęzie w lasach. ©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE 22 PAŹDZIERNIKA

Rafał Blechacz laureatem Konkursu Chopinowskiego

1665: burmistrz Wojciech Łochowski junior, syn autora pierwszej kroniki bydgoskiej wraz z radą miejską wydał statut dla cechu sukienników, który inaugurował działalność tego bractwa w Bydgoszczy. Dokument w całości zachował się do dzisiaj.
1665: król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki udzielił Bydgoszczy prawa pobierania opłaty (po groszu od każdego załadowanego solą, zbożem lub innymi towarami pojazdu), przeznaczonej na naprawę dróg i mostu na Brdzie.
1928: na zebraniu konstytucyjnym bydgoska filia Automobilklubu Wielkopolskiego została przekształcona w liczący 70 członków samodzielny Automobilklub Pomorski z siedzibą w kamienicy przy ul. Matejki 10. Pierwszym prezesem został Lucjan Prądzyński.
1945: ukazał się pierwszy numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego", organu Stronnictwa Pracy, później, po połączeniu części SP z SD, dziennika Stronnictwa Demokratycznego ukazującego się w północnej Polsce do 2001 roku.
1965: w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Toruńskiej tłumy bydgoszczan przyszły na spotkanie ze Stanisławem Mikulskim, aktorem występującym w roli Hansa Klossa w „Stawce większej niż życie", serialu emitowanym w telewizji i cieszącym się ogromnym powodzeniem.
1968: Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy orzekł karę śmierci dla Stefana Rachubińskiego, mordercy dwóch kobiet na tle seksualnym, zwanego „wampirem z Osielska". Wyrok wykonano w grudniu tego roku.
2005: laureatem Konkursu Chopinowskiego został 20-letni Rafał Blechacz z Nakła, student III roku bydgoskiej Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowomiejskiego, uczeń prof. Katarzyny Zydroń-Popowej. Blechacz otrzymał także nagrody za najlepsze wykonanie poloneza i mazurków. ©℗ **KB**

eprasa.pl 6862825dd3

Z WOKANDY

Wyrok 10 lat więzienia za wykorzystywanie seksualne uczniów usłyszał nauczyciel Tomasz S.

Maciej Czerniak

Bydgoski sąd skazał oskarżonego nauczyciela i korepetytora na długoletnie więzienie, orzekł też dożywotni zakaz wykonywania zawodów związanych z wychowaniem i edukacją dzieci. Jego czyny zakwalifikowano jako zbrodnię. Wyrok nie jest prawomocny.



FOT. MACIEJ CZERNIAK

Tomasz S. został skazany, ale jeszcze może się odwołać od wyroku

W Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy zakończył się proces Tomasza S., któremu zarzucano wykorzystywanie seksualne małoletnich uczniów.

- Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył oskarżonemu łączną karę 10 lat pozbawienia wolności - mówi sędzia Karolina Halagiera, rzecznik prasowy do spraw cywilnych Sądu Okręgowego w Bydgoszcz.

W ramach orzeczonej kary objęto S. również dożywotnim zakazem zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów i działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich i opieką nad nimi.

- Sąd orzekł również wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do dwóch pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 metrów i kontaktowania się z nimi na okres 6 lat w stosunku do jednego z pokrzywdzonych i 3 lat w stosunku do drugiego z pokrzywdzonych - informuje sędzia Halagiera. - Dodatkowo Sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz jednego z pokrzywdzonych w kwocie 20 tys. zł.

Oskarżony został obciążony kosztami procesu. Wyrok nie jest prawomocny, przysługuje prawo do wniesienia apelacji.

Proces odbywał się za zamkniętymi drzwiami. Taka decyzja była podyktowana dobrem osób poszkodowanych czynami, jakich miał się dopuścić Tomasz S., były nauczyciel i korepetytor, który prowadził działalność w kilku miejscowościach Kujawsko-Pomorskiego.

Zgodnie z naszymi ustaleniami w sprawie poszkodowanymi są dwaj nastoletni chłopcy. Tomasz S. usłyszał 5 zarzutów z artykułów 197 i 199 Kodeksu karnego. To odpowiednio przepisy opisujące przestępstwa zgwałcenia i „seksualnego wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego położenia". Do przestępstw miało dojść w latach 2023 i 2024. Akt oskarżenia wpłynął do sądu z Prokuratury Rejonowej w Szubinie.

Czyny, których wobec dzieci miał się dopuścić S., jak dowiadujemy się w sądzie, są kwalifikowane jako zbrodnie. To dlatego sprawa była procedowana w rozszerzonym składzie sędziowskim - z sędzią referentem i ławnikami.

Tomasz S. był jest matematykiem i korepetytorem. Udzielał prywatnych lekcji w miastach na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. O sprawie nauczyciela informowaliśmy już w kwietniu, kiedy proces był na początkowym etapie.

- Rodzice mieli do niego absolutnie bezgraniczne zaufanie - słyszeliśmy wtedy od naszego informatora. - Nikt by nie podejrzewał, że właśnie S. mógłby się dopuścić takich czynów wobec dzieci.

Z nieoficjalnych ustaleń wynikało, że nauczyciel był bardzo zaangażowany w pracę oraz w kontakt z dziećmi. Organizował również wyjazdy ze swoimi podopiecznymi.

Jedna z osób poszkodowanych to mieszkaniec Gdańska, druga pochodzi z miejscowości w Kujawsko-Pomorskiem.©℗

PRZEMYSŁ

Cukier pod lupą UOKiK. „Upłynniają nadwyżki poniżej kosztów"

Agnieszka Romanowicz

Cena kilograma cukru w marketach spadła poniżej kosztów produkcji. Jedną z przyczyn jest nadwyżka cukru w magazynach. UOKIK sprawdza, czy jedyną.

Średnia cena za kg cukru wynosi 1,99 zł.

- W promocji spadła nawet do 0,99 zł za kilogram, tymczasem koszt produkcji kilograma cukru wynosi 2,52 zł - alarmują plantatorzy buraków cukrowych.

Zachodzi podejrzenie dumpingu

- Z danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wynika, że średnia cena detaliczna cukru w UE spadła średnio o 2,7 proc., podczas gdy w Polsce spadek ten wyniósł aż 17,3 proc. W tym samym okresie na rynku niemieckim odnotowano wzrost cen o 2,6 proc. - zwraca uwagę Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych. - Tak drastyczne rozbieżności pomiędzy sąsiadującymi rynkami wydają się nie wynikać z naturalnych mechanizmów popytu i podaży. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że rynki Europy Środkowo-Wschodniej są wykorzystywane do upłynniania nadwyżek towarowych po cenach poniżej kosztów produkcji w celu wyparcia lokalnej konkurencji.

Samorząd rolniczy zgłosił swoje obawy ministrowi rolnictwa, zwrócił się więc do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o sprawdzenie, czy na rynku cukru nie dochodzi do stosowania cen dumpingowych oraz innych praktyk naruszających zasady uczciwej konkurencji przez zagraniczne koncerny handlowe i przetwórcze.

W korespondencji z KRIR resort przypomina, że polski rynek cukru od kilku lat odnotowuje nadwyżkę produkcji:

- Wyrazem tego jest wzrost zapasów. W pierwszym kwartale 2026 roku według GUS wyniosły one 1566,4 tys. ton i były o 11,7 proc. wyższe w relacji rocznej. Wobec średniej trzyletniej wyższe o 25,7 proc., a pięcioletniej - o 36,6 proc.

Największy spadek produkcji cukru w Niemczech

Z prognoz Komisji Europejskiej wynika, że produkcja cukru w UE w sezonie 2026/27 wyniesie 14,13 mln ton,



FOT. PIXABAY

Mimo większego eksportu i ograniczenia importu, zapasy cukru w polskich magazynach z roku na rok są coraz większe

co oznacza spadek wobec poprzedniego sezonu o 14,8 proc. Największy spodziewany jest w Niemczech.

- Będzie odpowiadał za blisko 28 proc. całkowitego spadku produkcji w Unii - uściśla Małgorzata Gromadzka z MRIRW. - Z doniesień prasowych wynika, że zbiory buraków cukrowych w Niemczech mogą być najniższe od 1990 roku. Głównymi powodami są susza i wysokie temperatury (zwłaszcza w południowej części kraju) oraz ograniczenie areału, a także presja chorób. Sytuacja ta wpływa na kształtowanie się cen, w tym kraju mogły wzrosnąć.

Wyższe notowania cukru na giełdzie w Londynie

Spadek produkcji cukru spodziewany jest też we Francji (-12,8 proc.), a w pozostałych krajach unijnych łącznie 15,7 proc. Grzegorz Rykaczewski z Departamentu Analiz Makroekonomicznych Banku Pekao przewiduje, że może to wpłynąć na ceny w Polsce:

- Po prawie 2,5 roku spadków światowe notowania cukru odbiły w pierwszym kwartale 2026 r. i od kilku miesięcy pozostają w trendzie wzrostowym. We wrześniu na giełdzie w Londynie poziom notowań był wyższy o prawie 30 proc. w porównaniu do dołka z lutego oraz wyższy o 12 proc. w relacji rocznej. Natomiast rynki hurtowe w Europie reagują z opóźnieniem - powiedział portalowi dlahandlu.pl.

- Spodziewamy się, że ceny hurtowe w krótkim okresie również zaczną odrabiać straty. Po pierwsze będzie to skutek presji ze strony rynku światowego. Tu wsparciem notowań jest przewidywany spadek produkcji cukru w Tajlandii, która jest 2. największym eksporterem na świecie. Dodatkowo pojawiły się obawy o wpływ EL Niño na zbiory w Indiach. Ponadto silne opady deszczu zakłóciły przebieg zbiorów w Brazylii, która ma dominującą rolę w całym globalnym eksporcie cukru - dodał. ©℗

eprasa.pl 6862825dd3

Bydgoszcz

BEZPIECZEŃSTWO

Krok od tragedii na bydgoskich przejściach dla pieszych

Opr. Marcin Kozłowski

Na skrzynkę „Stop agresji drogowej" wpłynęło ostatnio kilka filmów prezentujących niebezpieczne sytuacje, do których doszło przed przejściami dla pieszych. Oglądając nagrania między innymi z bydgoskich ulic Ogińskiego, Wojska Polskiego włos się jeży na głowie.

Filmy pokazują niebezpieczne zachowania kierowców w rejonie przejść dla pieszych. Wyprzedzanie bezpośrednio przed tymi miejscami oraz nieustępowanie pierwszeństwa pieszym to poważne naruszenia przepisów, które mogą doprowadzić do tragicznych zdarzeń.

- Przypominamy, że kierującemu zabrania się wyprzedzania pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejścia, na którym ruch jest kierowany. Kierowca ma też obowiązek zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu lub wchodzącemu na nie. Apelujemy do kierowców - zwolnijcie przed przejściem, obserwujcie jego otoczenie i nie podejmujcie ryzykownych manewrów. Pieszy w zderzeniu z samochodem jest szczególnie narażony na poważne obrażenia. Nie pozwólmy, aby brawura i chwila nieuwagi doprowadziły do tragedii - mówi kom. Remigiusz Rakowski, specjalista Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Dodaje, że nagrania dokumentujące niebezpieczne zachowania na drodze można przesyłać na skrzynkę „Stop Agresji Drogowej". Każdy materiał może pomóc w ujawnianiu sprawców wykroczeń i poprawie bezpieczeństwa na drogach. ©℗



FOT. KWP BYDGOSZCZ

Nie wszyscy kierowcy zachowują ostrożność w rejonie przejść dla pieszych. Każdy materiał może pomóc w ujawnianiu sprawców

KONTROWERSJE

Zamek znowu zniszczony

Jarosław Więcławski

Makieta bydgoskiego zamku ponownie została zdewastowana. Uszkodzone są m.in. ściany i wieżyczki.

Przewodniczka po Bydgoszczy w weekend opublikowała na Facebooku wpis, w którym na zdjęciach pokazała, jak obecnie wygląda makieta zamku bydgoskiego. Jak zauważyła, nie są to pierwsze uszkodzenia w tym roku.

- Jakiś totalnie bezmózgi kretyn lub banda kretynów zdemolowali makietę zamku bydgoskiego. Makieta od jakiegoś czasu jest systematycznie atakowana i z dużym przekonaniem śmiem twierdzić, że tym razem nie są to Szwedzi. To co wczoraj zobaczyłam naprawdę mnie zdenerwowało. W tym miejscu jest monitoring. Czy nie można złapać wandali? – napisała Katarzyna Kociniewska, przewodniczka po Bydgoszczy.

Zgłosiła sytuację w aplikacji Dbamy o Bydgoszcz, więc sprawa trafiła do odpowiedniej komórki w Urzędzie Miasta. – Wstyd mi jako przewodnikowi pokazywać takie coś turystom i tłumaczyć się za kretynów wandali co tu zaszło – podsumowała.

Nie jest to pierwsza sytuacja, gdy makieta jest zniszczona. Sytuacja powtarza się dość regularnie. Podobne przypadki opisywaliśmy m.in. w 2022 i 2023 roku.

– Nie mieliśmy zawiadomienia dotyczącego makiety. Na podstawie doniesień medialnych policjanci ze Szwederowa podjęli czynności w sprawie. Będzie zabezpieczony monitoring. Jest też kwestia przyjęcia zawiadomienia i wniosku o ściganie, bo mówimy o zniszczeniu mienia, które jest ścigane na wniosek – przekazuje nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.



FOT. DARIUSZ BLOCH

W weekend makieta zamku została zniszczona

Wiosną 2022 roku pisaliśmy o uruchomienie kamery monitoringu miejskiego na ul. Grodzkiej. Obejmowała ona swoim zasięgiem makietę zamku. Ustalenie, kto i kiedy dokładnie tym razem uszkodził makietę może nie być takie proste.

– Nie mieliśmy w tej sprawie zgłoszenia. W tym momencie w tamtym miejscu nie ma miejskiego monitoringu – mówi Arkadiusz Bereszyński, rzecznik Straży Miejskiej w Bydgoszczy. Kamery znajdowały się w pobliżu, ale zostały zdemontowane podczas prac remontowych prowadzonych na ulicach w centrum miasta w ostatnich latach.

Replika bydgoskiego zamku znajduje się przy głównym wejściu do mBanku od ul. Grodzkiej. Makietę odsłonięto w 2010 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. To pamiątka po obiekcie, jaki powstał w mieście za czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego. Zamek funkcjonował w latach 1346-1656 (ruiny do 1895). Makieta warowni powstała w pracowni „Bud Art" Bernadetty i Zenona Firynów w Świeciu. Jest wykonana z barwionego betonu i przedstawia stan zamku z XV w.

Po historycznej budowli zachowały się pojedyncze eksponaty, które znajdują się w zbiorach Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Są to m.in.: gotyckie cegły, kule armatnie, kielnia murarska, gotyckie kafle piecowe oraz późnośredniowieczne naczynia, pozyskane w XIX w. przez historyków amatorów oraz w latach 90. XX w. podczas prac archeologicznych Zespołu do Badań Dziejów Bydgoszczy. ©℗

POMAGAMY

Pięciomiesięczny Florianek ma liczne wady wrodzone i potrzebuje pomocy

Opr. Adam Szczęśniak

Mały Bydgoszczanin od samych narodzin cierpi i potrzebuje specjalistycznej opieki. Zrozpaczeni rodzice proszą o wsparcie.

„Zwracam się do Państwa Redakcji z ogromną prośbą o pomoc w nagłośnieniu zbiórki charytatywnej na rzecz mojego synka, kilkumiesięcznego Floriana Waliszewskiego z Bydgoszczy" - pisze mama Monika Koter.- „Nasz synek urodził się z bardzo licznymi i skomplikowanymi wadami wrodzonymi. Diagnozy, które usłyszeliśmy, były dla nas ciosem prosto w serce: wrodzone wady rozwojowe kręgosłupa (półkręgi i krąg motyli), zaawansowana skolioza wrodzona, wada serduszka oraz bardzo rzadkie wady genetyczne (aberracja chromosomowa)". „Florian od pierwszych chwil życia potrzebuje niezwykle intensywnej, codziennej rehabilitacji, stałej opieki wielu lekarzy specjalistów oraz kosztownej diagnostyki. Jako rodzice robimy wszystko, co w naszej mocy, ale koszty leczenia i rehabilitacji całkowicie przewyższają nasze możliwości finansowe".

Mały Florian ma niespełna 5 miesięcy. Część leczenia będzie mogła zostać wprowadzona, gdy nieco podrośnie, ale diagnostyka i wsparcie potrzebne są już teraz. Rodzice uruchomili na Facebooku specjalną grupę z licytacjami, gdzie Bydgoszczanie o wielkich sercach starają się im pomóc.

Na portalu siepomaga.pl/florianwaliszewski jest założona zbiórka z celem na niespełna 128 tys. zł. W tej chwili jest blisko 16 tys. zł (12,5%).



FOT. NADESŁANE

Mały Florianek zmaga się z licznymi schorzeniami



FOT. NADESŁANE

Chłopiec ma wrodzone wady rozwojowe kręgosłupa

eprasa.pl 6862825dd3

ROBOTY DROGOWE

Na Placu Weyssenhoffa pękła zardzewiała rura

Michał Sierek, Jarosław Więcławski

W środę, 21 października, rano na Placu Weyssenhoffa w Bydgoszczy doszło do awarii wodociągowej. Przyczyną było pęknięcie skorodowanej rury. W związku z pracami na jezdni, występowały duże utrudnienia w ruchu. ZDMiKP zmienił trasy kilku linii autobusowych.

MWiK w Bydgoszczy poinformowały rano o awaryjnym wyłączeniu wody w rejonie Placu Weyssenhoffa.

- Na Placu Weyssenhoffa (między kamienicami z nr 3 i 5) doszło do awarii wodociągowego przewodu rozdzielczego pod jezdnią - informuje w rozmowie z „Expressem Bydgoskim" Alicja Kwaśniewska, rzeczniczka prasowa Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy. - Na miejscu pracują służby techniczne, prowadzone są prace ziemne, które umożliwią dotarcie do przewodu i ustalenie dokładnej przyczyny awarii. W tej chwili jest ona nieznana - powiedziała nam tuż przed godziną 9.00 Alicja Kwaśniewska.

Trzeba było zamknąć dopływ wody, którą odłączono w sumie pięciu kamienicach. Mieszkańcom podstawiono beczkowóz. W miejscu prowadzonych prac na placu wstrzymano ruch.

Tuż przed godziną 12.00 MWiK poinformowały, że po przeprowadzeniu prac odkrywkowych stwierdzono konieczność wymiany odcinka przewodu wodociągowego oraz skorodowanego przyłącza.

- Służby techniczne Miejskich Wodociągów i Kanalizacji prowadzą obecnie prace naprawcze. Szacowany czas wykonania naprawy wynosi około 2-3 godzin - napisano. Około godziny 14.30 woda wróciła do kranów w okolicznych kamienicach.

Z powodu prac zamknięty był wjazd na Plac Weyssenhoffa od Al. Powstańców Wielkopolskich (od strony Ronda Wielkopolskiego), z ulicy Niemcewicza (przy Ogrodzie Botanicznym UKW) oraz z Al. Ossolińskich. Można było natomiast przejechać w stronę Al. Powstańców Wielkopolskich (z Al. Mickiewicza oraz z Al. Ossolińskich). Kierowcy mogli również skręcić z Mickiewicza w Ossolińskich.

Z powodu awarii Zarząd Dróg i Komunikacji Publicznej zmuszony był zmienić trasy aż 5 linii autobusowych, które jeżdżą w tym rejonie.

- 52 (do Błonia) i 64 (do Barwnej) objazd Ogińskiego, Sienki do Piotrowskiego;
- 71 (do Rekinowej), 77 (do Niklowej) objazd Sułkowskiego, Kamienną do Gdańskiej;
- 67 (do Rycerskiej) objazd Ogińskiego, Chodkiewicza do Gdańskiej.

Nie wiadomo było jednak jak długo potrwają same utrudnienia dla kierowców. Gdy awaria została już usunięta, trzeba było jeszcze przeprowadzić prace odtworzeniowe asfaltu. Przewidywano, że skończą się późnym wieczorem w środę. ©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

PBŚ chce „Pulmunologii", a marszałek zamierza stworzyć spółkę trzech lecznic

Maciej Czerniak

Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmunologii w Bydgoszczy miałoby tworzyć wraz ze szpitalami w Grudziądzu i Inowrocławiu jedną spółkę. Taki pomysł przedstawia marszałek Piotr Całbecki. Prof. Marek Adamski, rektor Politechniki Bydgoskiej, który postuluje przekazanie Centrum Pulmunologii uczelni.

- Potwierdzam, że zwróciliśmy się do marszałka w związku z propozycją przekazania szpitala Politechnice Bydgoskiej - mówi Różański. - Nie zamierzamy jeszcze komentować szeroko tego projektu, poczekajmy na sesję sejmiku województwa, na której sprawa prawdopodobnie będzie omawiana.

Podkreśla jednak, że przejęcie szpitala to szansa dla uczelni na rozwój. Przypomnijmy, PBŚ przejęła już w 2024 roku Wielospecjalistyczny Szpital Miejski im. Warmińskiego w Bydgoszczy, który obecnie nosi nazwę Szpital Kliniczny im. dr. E. Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej. Przekazanie lecznicy na rzecz uczelni przez bydgoski samorząd dał wiatr w żagle PBŚ, która rozwija wydział lekarski. Teraz pojawia się nowa szansa.

- Nie jest tajemnicą, że szpital kliniczny nie daje w pełni możliwości rozwoju dydaktycznego, dlatego zależy nam na przejęciu centrum pulmunologii - mówi Szymon Różański. - To zresztą byłoby naturalne. Po sąsiedzku znajdują się nasze obiekty, nasz Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej.

Pytany o zadłużenie jednostki, sięgające kilkunastu milionów złotych, podkreśla, że władze PBŚ są świadome wyzwań, jakie wiążą się z tym faktem i ta okoliczność została przeanalizowana pod względem ekonomicznym. Jak również dodaje, szpitale stanowią osobne podmioty prawne i tak wygląda zarządzanie ich finansami.©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0111596458

Energetyka na miarę nowych wyzwań. PGE aktualizuje strategię do 2035 roku

210 mld zł na inwestycje, rozwój energetyki wiatrowej, magazynów energii i nowoczesnych sieci, a także większy udział polskich firm w realizacji projektów. PGE przedstawiła w Gdańsku zaktualizowaną strategię do 2035 roku pod hasłem „Energia cyfrowej przyszłości".

Aktualizacja strategii PGE jest odpowiedzią na zmiany, które wykraczają daleko poza samą energetykę. Rozwój sztucznej inteligencji, cyfryzacja przemysłu i coraz większa zależność gospodarki od nowych technologii sprawiają, że dostęp do niezawodnych dostaw energii nabiera szczególnego znaczenia. Jednocześnie napięcia geopolityczne, zmienne ceny surowców i niepewność na światowych rynkach wymagają od firm energetycznych większej elastyczności. Dlatego PGE zamierza nie tylko inwestować w nowe źródła energii, ale również lepiej wykorzystywać już posiadaną infrastrukturę i sprawniej reagować na potrzeby rynku.

– *Energetyka nie jest samotną wyspą i nie działa w próżni. Jest silnie związana z gospodarką, z geopolityką i codziennym życiem milionów Polaków. Dlatego nasza strategia musi to uwzględniać* – mówił Dariusz Lubera, prezes zarządu PGE.

Miliardy na nowe inwestycje

Jednym z najważniejszych elementów planu PGE jest rozbudowa i modernizacja sieci energetycznych, na którą Grupa przeznaczy 70 mld zł. Do 2035 roku PGE chce stworzyć warunki do przyłączenia nowych odbiorców o łącznej mocy 12 GW oraz kolejnych instalacji OZE o mocy 11 GW.

Równolegle PGE zamierza rozwijać produkcję energii ze źródeł odnawialnych, przede wszystkim z farm wiatrowych na Bałtyku i na lądzie. Wraz z magazynami energii inwestycje w ten obszar mają pochłonąć około 80 mld zł.

– *Będziemy inwestowali w odnawialne źródła zarówno na morzu, jak i na lądzie, magazyny energii, które w połączeniu z nowoczesnymi mocami gazowymi zagwarantują elastyczność, ale także bilansowanie systemu* – mówił podczas prezentacji strategii Marcin Laskowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Regulacji.

W ten sposób Grupa chce zapewnić stabilne dostawy energii również wtedy, gdy warunki pogodowe ograniczają produkcję z farm wiatrowych i instalacji fotowoltaicznych.



– *Planowane przez PGE inwestycje będą miały bezpośredni wpływ na wynik EBITDA. Zgodnie z założeniami strategii w 2035 roku przekroczy on 30 mld złotych – to ponad 2 razy więcej niż wynik z 2025 roku, gdy EBITDA wyniosła 13 mld* – podsumował Przemysław Jastrzębski, wiceprezes zarządu PGE ds. Finansowych.

Energia dla polskiej gospodarki cyfrowej

PGE planuje także przeznaczyć około 6 mld zł na przedsięwzięcia wykraczające poza tradycyjną energetykę, w tym centra danych, nowoczesne usługi energetyczne i tworzenie stref przemysłowych.

– *Dziś o sukcesie nie decyduje wyłącznie skala inwestycji czy wzrost mocy wytwórczych, ale także ich rentowność, maksymalne wykorzystanie potencjału energii odnawialnej oraz odporność na zmieniające się warunki rynkowe i geopolityczne. Dlatego stawiamy na efektywność, rozwijamy nowe obszary działalności i koncentrujemy się na projektach, które jednocześnie wzmacniają bezpieczeństwo energetyczne Polski, wspierają rozwój gospodarki i polskich przedsiębiorstw, a także budują wartość dla akcjonariuszy* – tłumaczy Dariusz Lubera.

PGE Baltica przenosi siedzibę do Gdańska

Rozwój nowych obszarów działalności nie oznacza jednak, że PGE zamierza odchodzić od swoich największych inwestycji energetycznych. Przeciwnie, jednym z najważniejszych kierunków pozostaje budowa morskich farm wiatrowych na Bałtyku. Podczas konferencji ogłoszono również przeniesienie do Gdańska siedziby PGE Baltica, spółki odpowiedzialnej za rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

– *Otwieramy nowy rozdział w historii PGE Baltica, przenosząc naszą siedzibę do Gdańska. To potwierdzenie naszego trwałego związku z Pomorzem, gdzie koncentruje się rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Grupie PGE. Wierzymy, że ten krok stanie się kolejnym impulsem do tworzenia nowych wartości i dalszego rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce* – wyjaśnia Piotr Dziubałtowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Wsparcia i Rozwoju.

Szansa dla polskich firm

Transformacja energetyczna ma być również impulsem dla polskiej gospodarki. PGE zakłada, że udział krajowych przedsiębiorstw i dostawców w całym cyklu życia realizowanych inwestycji przekroczy 65 proc.

– *Jako Grupa PGE możemy stanowić ważny impuls rozwojowy transformacji energetycznej jako pracodawca, inwestor i partner biznesowy* – podkreślała Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. Operacyjnych.

Oznacza to szansę na wieloletnie zamówienia dla polskich producentów, firm budowlanych, dostawców technologii i przedsiębiorstw świadczących specjalistyczne usługi. Grupa chce zwiększać udział rodzimych przedsiębiorstw także w projektach, które dotychczas wymagały szerokiej współpracy z zagranicznymi wykonawcami.

eprasa.pl 6862825dd3

NOWE TECHNOLOGIE

Gawkowski w Bydgoszczy: Budujmy łączność satelitarną, nie oglądając się na prezydenta Trumpa

Maciej Czerniak

W bydgoskiej Akademii Muzycznej odbył się szczyt cyfrowy IGF. To wydarzenie z udziałem przedstawicieli administracji, biznesu, nauki i organizacji społecznych. Nie zabrakło też komentarzy co bieżącej polityki. Padły pytania o wojnę w Ukrainie, rozmowy z Putinem, ale i o ustawę chroniącą dzieci przed patologicznymi treściami.

19 października w Bydgoszczy rozpoczęła się dwudniowa konferencja IGF (Internet Governance Forum) Polska 2026. To szczyt poświęcony rozmowom o najważniejszych wyzwaniach cyfrowego świata: sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwie, gospodarce cyfrowej i przyszłości Internetu. Wydarzenie odbywa się w Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.



FOT. MACIEJ CZERNIAK

Na konferencji prasowej podczas szczytu wystąpili: minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski, wiceminister Michał Gramatyka, prezydent Rafał Bruski, wojewoda Michał Sztybel i poseł Paweł Olszewski

KE, Space X i rozmowy o Ukrainie

Główną ideą było spotkanie przedstawicieli administracji, biznesu, nauki, organizacji społecznych i użytkowników nowych technologii. Organizatorami wydarzenia byli: Ministerstwo Cyfryzacji, NASK Państwowy Instytut Badawczy i Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy.

Przed wystąpieniami ekspertów głos zabrali, między innymi przedstawiciele administracji rządowej. Wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski był pytany o możliwy spór ze stroną amerykańską, dotyczący systemów satelitarnych. Chodzi o działania Komisji Europejskiej, która proponuje zarezerwowanie części widma radiowego, które umożliwia telefonii komórkowej bezpośrednie połączenie z satelitami, tylko dla podmiotów europejskich.

Jako, że takie działanie potencjalnie zagraża interesom firm amerykańskich, w tym gigantowi SpaceX Elona Muska, to działanie spotkało się z ostrą reakcją ze strony USA.

- Widzimy, jak łączność internet jest podkręcana i zmniejszana, że jest to problem dla ukraińskiej armii. Dlatego Europa bezwzględnie razem ze Stanami Zjednoczone musi dalej napędzać, rozwijać łączność satelitarną, budować sobie suwerenność technologiczną i nie oglądać się na to, co mówi pan prezydent Trump - koemntuje minister Gawkowski. - Pan prezydent Trump walczy o firmy amerykańskie. Europa ma walczyć o swoje firmy i Polska ma walczyć i wspierać też swój rynek polskiej technologii.

Podczas briefingu prasowego padło również pytanie o ostatnie rewelacje związane z rozmowami między prezydentem USA, a Władimirem Putinem. Rosyjski przywódca miał rzekomo zaproponować porozumienie w sprawie zakończenie wojny z Ukrainą, ale przy te rozmowy miałyby się odbyć bez Kijowa.

Europa bezwzględnie razem z USA musi dalej rozwijać łączność satelitarną, budować sobie suwerenność technologiczną i nie oglądać się na to, co mówi pan prezydent Trump

Według Gawkowskiego, jeśli „ktokolwiek chce organizować rozmowy pokojowe o Ukrainie bez Ukrainy, ten de facto chce, żeby Ukraina przegrała tą wojnę".

- Ukraińcy muszą uczestniczyć w rozmowach o swojej przyszłości, bo jeżeli tak nie będzie, a nastąpi zgniły kompromis, to społeczeństwo ukraińskie go nie zaakceptuje i wojna się naprawdę nie zakończy, postępować zacznie za to niszczenie europejskiej solidarności - komentował minister.

Akt o usługach cyfrowych ma chronić dzieci

Tematyka pytań na briefingu wróciła na tory dotyczące bezpieczeństwa w sieci, a konkretniej ochrony dzieci przed szkodliwymi treściami w internecie.

- To priorytet rządu - zaznaczał Gawkowski. - Każde dziecko, jego rodzic i opiekun muszą wiedzieć, że internet jest czysty, wolny od nienawiści, że platformy cyfrowe skutecznie walczą z hejtem w internecie. Muszą wiedzieć, że nie pojawiają się tam treści patologiczne i nielegalne, jak namawianie do samobójstwa czy informacje o śmierci - podkreślał minister cyfryzacji.

Wspomniał o rządowym projekcie ustawy o bezpieczeństwie w cyberbezpieczeństwie, czyli akcie o usługach cyfrowych. Dokument, jest - jak mówi wicepremier - „na ostatniej prostej": - Prezydent dostanie go w tym tygodniu na swoje biurko. Wierzę, że go podpisze i da szansę Polsce do walki z nielegalnymi treściami.

Przypomnijmy, że Gawkowski w ubiegłym tygodniu spotkał się z przedstawicielami platform cyfrowych. Jak sam podkreślił, „z największymi graczami na polskim rynku": - Przedstawiłem mapę dojścia do tego, co jest dzisiaj oczekiwane przez państwo, czyli do skutecznej weryfikacji wieku. Żaden nastolatek mający dziesięć, jedenaście czy dwanaście lat, nawet osiem czy dziewięć, nie ma swojego konta w internecie. Z treści w internecie to są minuty i czas rzeczywisty, a nie dni albo godziny, chodzi też o większą skuteczność reakcji na wpisy, które państwo zgłasza.

Właśnie wokół pytań o bezpieczeństwo koncentrują się rozmowy podczas szczytu IGF. W wydarzeniu poza przedstawicielami administracji rządowej, w tym Michała Sztybla, wojewody kujawsko-pomorskiego, wziął udział również Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Skrajne treści wywołują podziały społeczne

Jedną ze ścieżek dyskusji na IGF było zagadnienie konkurencyjności gospodarczej i zdolności Polski do budowania globalnych przewag technologicznych. Omawiane były mechanizmy wzrostu: rozwoju kapitału ludzkiego, skalowaniu firm technologicznych, finansowaniu innowacji. Jak podkreślali organizatorzy, czyli Ministerstwo Cyfryzacji, Miasto Bydgoszcz, państwowy Instytut Łączności i NASK, „technologie, w tym sztuczna inteligencja, będą analizowane przede wszystkim jako narzędzie zwiększania produktywności, tworzenia wartości i budowy przewagi rynkowej, a nie jako temat sam w sobie".

Innym z paneli dyskusyjnych były zagadnienia dotyczące wpływu technologii na społeczeństwo, w tym na psychikę, relacje międzyludzkie i jakość debaty publicznej „w warunkach rosnącej polaryzacji i presji informacyjnej".©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Dzielnicowy jednego dnia zatrzymał dwóch nietrzeźwych kierujących

Oprac. Jarosław Więcławski

Jeden na rowerze, a drugi na hulajnodze. Młodszy aspirant Robert Rybicki, dzielnicowy z Białych Błot, podczas obchodu rejonu służbowego miał wyjątkowe „szczęście" do nietrzeźwych użytkowników jednośladów.

Do zdarzeń doszło w niedzielę, 18 października. Dzielnicowy z Białych Błot wykazał się dużym zaangażowaniem podczas codziennej służby. W ciągu kilku godzin zatrzymał dwie osoby, które nie powinny kierować żadnym pojazdem. W miejscowości Murowaniec jego uwagę przykuł rowerzysta, który jechał ul. Łochowską. Styl jazdy wskazywał na wcześniejsze spożycie alkoholu.

– Policjant postanowił go zatrzymać do kontroli. Jak się okazało mężczyzna wydmuchał 0,67 promila. 39-latek został ukarany za to wykroczenie mandatem karnym opiewającym na 2500 złotych – informuje nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Zaledwie trzy godziny później młodszy aspirant Robert Rybicki zwrócił uwagę na kierującego hulajnogą elektryczną na skrzyżowaniu ulic Goplany i Barwnikowej w Białych Błotach. Sytuacja się powtórzyła. Znów użytkownika jednośladów zdradził styl jazdy.

Dzielnicowy zatrzymał mężczyznę do kontroli. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało u niego 1,2 promila alkoholu w organizmie. W związku z tym, że 42-latek odmówił przyjęcia mandatu, funkcjonariusz sporządził dokumentację do skierowania wniosku o ukaranie do sądu.

- Postawa dzielnicowego i jego zaangażowanie w wykonywanie obowiązków służbowych zasługują na pochwałę. Dzięki niemu z ulic w gminie Białe Błota zostało wyeliminowanych dwóch kolejnych nierozważnych użytkowników dróg - dodaje informuje nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy.



FOT. KOMENDA MIEJSKA POLICJI W BYDGOSZCZY

Młodszy aspirant Robert Rybicki

eprasa.pl 6862825dd3

NOWY ROZKŁAD PKP

Pasażerowie, szykujcie się na zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

Agnieszka Domka-Rybka

Od 13 grudnia zacznie obowiązywać nowy, roczny rozkład jazdy PKP. Sprawdziliśmy, co zmieni się dla pasażerów z Kujaw i Pomorza.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Od grudnia pociąg PKP Intercity zawiezie podróżnych do Zakopanego

Jedną z najważniejszych zmian będzie zwiększenie liczby pociągów typu sprinter (z małą liczbą zatrzymań) z Kujaw do Warszawy. Od grudnia do kursującego już dziś pociągu Intercity Brda dołączy nowy IC Moniuszko relacji Bydgoszcz – Warszawa, który poza Bydgoszczą w drodze do stolicy zatrzyma się tylko w Toruniu i Włocławku.

W nowym rozkładzie jazdy zwiększy się także liczba połączeń między województwem kujawsko-pomorskim a największymi ośrodkami w północnej oraz w centralnej Polsce. PKP Intercity podwoi liczbę kursów na linii z Trójmiasta przez Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Łódź, Częstochowę i Zawiercie do Krakowa i Katowic. Pociągi będą kursowały w odstępach co 2 godziny od Trójmiasta do Zawiercia, skąd co drugi skład pojedzie dalej do Krakowa, a co drugi do Katowic i Bielska-Białej.

Taki układ połączeń będzie możliwy dzięki uruchomieniu nowych pociągów IC Portowiec relacji Gdynia–Bielsko-Biała oraz IC Stoczniowiec relacji Gdynia–Kraków. Łącznie na trasie z Bydgoszczy, Torunia i Włocławka do Łodzi oraz do Trójmiasta kursować będzie po 8 par pociągów.

Dodatkowe połączenia pojawią się od czerwca 2027 roku (2 połączenia) oraz od września (kolejne 2 połączenia) także na trasie z Poznania przez Inowrocław i Bydgoszcz do Trójmiasta. Będą to pociągi TLK Żuraw, IC Błyskawica, TLK Molo oraz IC Stocznia kursujące w relacji Poznań – Gdynia, przez m.in. Inowrocław, Bydgoszcz i Laskowice Pomorskie. Nowe połączenia zapewnią jeszcze wygodniejszy dojazd zarówno do stolicy Wielkopolski, jak i nad polskie morze. Dzięki temu liczba połączeń na trasie do Poznania wzrośnie do 18 par dziennie z Bydgoszczy i aż 25 par dziennie z Inowrocławia. Od grudnia pomiędzy Bydgoszczą a Trójmiastem kursować będzie 20 par pociągów dziennie, zaś od czerwca liczba ta zwiększy się do aż 22 par a od września 2027 r. do 24 par. W okresie wakacyjnym oferta zostanie dodatkowo rozszerzona o kolejne połączenia sezonowe.

W nowym rozkładzie jazdy pojawi się nocne połączenie z województwa kujawsko-pomorskiego do Zakopanego. Podróżni będą mogli skorzystać z grupy wagonów bezpośrednich relacji Gdynia Główna – Zakopane, które w Łodzi zostaną włączone do pociągu IC Podhalanin. Po drodze skład zatrzyma się m.in. w Laskowicach Pomorskich, Bydgoszczy, Toruniu oraz Włocławku.

Dzięki temu mieszkańcy regionu zyskają wygodną możliwość nocnej podróży do stolicy Tatr bez konieczności organizowania przesiadek. Na odcinku Gdynia – Bydgoszcz nowe połączenie zastąpi obecnie kursujący pociąg TLK Powiśle.

Natomiast dzięki wydłużeniu relacji pociągu IC Kujawiak liczba połączeń m.in. z Bydgoszczy, Torunia i Włocławka do Piły zwiększy się do 4 par dziennie, a mieszkańcy Nakła nad Notecią zyskają lepszy dojazd do Warszawy.

Oto z kolei zmiany w regionalnych kolejach. Od 25 października na odcinku Serock - Bydgoszcz nie pojadą pociągi, a w ich miejsce pojawi się autobusowa komunikacja zastępcza. Ma to związek z pracami na torach, jak m.in. budową elektryfikacji. Ustaliliśmy w PKP PLK, że remonty w tym miejscu potrwają trzy lata, ale będą realizowane etapami. Czyli nie oznacza to, że przez cały ten czas będą na tej trasie kursowały autobusy.

Natomiast dziesięć par pociągów w dni powszednie, osiem w soboty i siedem w niedziele będzie od grudnia kursować na trasie Brodnica–Rypin. Za połączenia, które przez najbliższe pięć lat realizować będzie spółka Arriva, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego zapłaci 13 mln złotych.

Dodajmy, że uruchomienia regularnych pasażerskich połączeń kolejowych poprzedza remont linii kolejowych Rypin – Brodnica - Jabłonowo Pomorskie (linie nr 33 i 208).

Na pięćdziesięciokilometrowym odcinku tych linii wymieniane są szyny i podkłady, naprawiane są mosty, wiadukty i przepusty. Równocześnie PKP PLK odbudowuje stację kolejową w Rypinie na linii nr 33 Sierpc-Brodnica (ta spółka przeznaczy na remonty 141 mln zł).

Tymczasem uruchomione pod koniec ubiegłego roku połączenie do Ciechocinka znacznie ułatwiło tysiącom kuracjuszy i turystów dojazd do tego popularnego uzdrowiska. Trasa z Aleksandrowa Kujawskiego (lub w wydłużonej relacji ze stacji Toruń Główny) przez cały rok cieszy się ich ogromnym zainteresowaniem.

Trasę obsługuje Polregio. Ten przewoźnik zawiezie też naszych kuracjuszy np. do Busko-Zdroju, Cieplic Śląskich -Zdrój, Horyńca, Inowrocławia, Kołobrzegu, Krynicy-Zdroju , Nałęczowa, Rabki - Zdrój czy Świnoujścia.©℗

REKLAMA 1111590503

Środki na gospodarowanie wodami opadowymi czekają

27 października odbędzie się gala II rankingu Ekologiczna Gmina. Jednak zanim to się wydarzy samorządy części miast mogą już wnioskować o środki na kolejne ekoinwestycje.

Ekologiczna Gmina to ranking samorządów województwa kujawsko-pomorskiego dbających o ochronę środowiska. Organizowany jest wspólnie przez trzy tytuły: „Gazetę Pomorską", „Express Bydgoski" i „Nowości Dziennik Toruński" i powstaje w oparciu o dane zasobów Urzędu Statystycznego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, które pokazują proekologiczne inicjatywy i działania samorządów.

Tymczasem samorządy mogą wnioskować o środki na budowę systemów zarządzania wodami opadowymi. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) 15 października uruchomił nabór wniosków, który potrwa do 30 stycznia 2027 r. Do rozdysponowania jest 400 mln zł z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) 2021-2027. Do naboru mogą przystąpić jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, jednostki organizacyjne działające w imieniu jednostek samorządu terytorialnego lub podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji obowiązków własnych jednostek samorządu terytorialnego.

Jak wyjaśnia Fundusz program jest skierowany do miast, które uczestniczyły w realizacji projektu „Opracowanie planów adaptacji do zmian klimatu w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców" oraz miasta stołecznego Warszawa.

Z komunikatu NFOŚiGW dowiadujemy się również, że dofinansowanie będzie można uzyskać na inwestycje pomagające lepiej zagospodarować wodę deszczową, takie jak ogrody deszczowe, zielone dachy, tereny zielone zatrzymujące wodę czy inne rozwiązania wykorzystujące naturalne procesy przyrodnicze. Wsparcie obejmie przede wszystkim projekty przewidziane w miejskich planach adaptacji do zmian klimatu.

(oprac.red)

II Ranking Ekologiczna Gmina Expressu Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej i Nowości-Dziennika Toruńskiego

EKOlogiczna gmina

Już 27 października podczas wydarzenia w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy wręczone zostaną nagrody dla tych samorządów z województwa kujawsko-pomorskiego, które najlepiej dbają o środowisko.

Poza wręczeniem nagród w programie m.in:

- Udział przedstawicieli samorządów
- Dodatkowe wręczenie nagród finansowych w konkursie „Lider czystego powietrza" Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu
- Debaty ekologiczne o tematyce:
  - Rola samorządu terytorialnego w transformacji energetycznej
  - Problematyka azbestu w województwie kujawsko-pomorskim. Podsumowanie działań edukacyjno-informacyjnych dotyczących wyrobów zawierających azbest
  - Ekologiczna gmina to świadomi mieszkańcy. Jak edukacja i dialog społeczny wspierają gospodarkę obiegu zamkniętego?

Partnerami zestawienia są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Więcej informacji o rankingu na stronie www.expressbydgoski.pl/ekologicznagmina

ORGANIZATOR: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY: Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy

PARTNERZY MERYTORYCZNI: 2026 Rok Ludzi Fb.mu z Kujaw i Pomorza; Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Kujawy Pomorze; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; 2026 rokiem NSZZ Solidarność RI i Bydgoskiego Marca 1981; Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PATRONAT HONOROWY: Wojewoda Kujawsko-Pomorski Michał Sztybel; Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki

PARTNERZY: HOLCIM, tesla electrorecycling, REMONDIS Working for the future, SWIMER, PMO Toruń, EUROBAC, INTER-VAX Żnin, SEDO RECYKLING, SKR Kompleksowa gospodarka odpadami, EL-KAJO, KAPRAL-CAR, STENA RECYCLING

eprasa.pl 6862825dd3

OŚWIATA

Trzy nauczycielki z Bydgoszczy Liderkami Edukacji

Małgorzata Pieczyńska

Pięć nauczycielek z regionu, w tym trzy z Bydgoszczy zostały laureatkami konkursu Kujawsko-Pomorski Lider Edukacji. Nagrody wręczono w czwartek, 15 października, podczas wojewódzkich obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Toruniu.



FOT. SZ. ZDZIEBŁO/TARANTOGA.PL DLA UMWKP

Wręczono 5 statuetek Kujawsko-Pomorskiego Lidera Edukacji oraz wyróżnienia w tym konkursie

Nagrody w tym prestiżowym konkursie organizowanym przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego przyznawane są od 10 lat nauczycielom ze wszystkich placówek oświatowych regionu, którzy wyróżniają się w pracy dydaktycznej i wykorzystują innowacyjne metody nauczania.

Tym razem statuetki w konkursie Kujawsko-Pomorski Lider Edukacji trafiły łącznie do 5 osób, w tym gronie były 3 nauczycielki z Bydgoszczy i 2 z Inowrocławia. W czasie gali statuetki z rąk Piotra Całbeckiego, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, odebrały:

- Honorata Glaza-Gulgowska - nauczycielka plastyki i muzyki w Zespole Szkół nr 33 Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy;
- Iwona Gurtowska - nauczycielka bibliotekarka w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy;
- Magdalena Popielewska - dyrektor i nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Budowlanych im. Jurija Gagarina w Bydgoszczy;

Ponadto w konkursie Kujawsko-Pomorski Lider Edukacji zostało również wyróżnionych 13 pedagogów z regionu. W tym gronie nie zabrakło też 7 nauczycieli z Bydgoszczy. Wyróżnienia otrzymali: Roma Gorczyca - Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, Agnieszka Grabowska - Bursa nr 1 im. Małgorzaty Szułczyńskiej w Bydgoszczy, Monika Przybylska - Zespół Szkół nr 30 Specjalnych w Bydgoszczy, Joanna Rusin - Bursa nr 2 w Bydgoszczy, Zbigniew Sławiński - Szkoła Podstawowa nr 38 im. Zdobywców Wału Pomorskiego w Bydgoszczy, Mariusz Robert Stoppel - Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Bydgoszczy oraz Teresa Uklejewska - IV LO im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

W czasie wojewódzkich obchodów Dnia Edukacji Narodowej 27 nauczycieli z regionu (zatrudnieni w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego) odebrało także Nagrody Zarządu Województwa za wysokie osiągnięcia w pracy. Wśród nich było 13 nauczycieli z Bydgoszczy.

- Michał Adranowicz - Kujawsko-Pomorskie Centrum Kształcenia Zawodowego w Bydgoszczy;
- Agnieszka Gąsiorowska - Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. M. Rejewskiego w Bydgoszczy;
- Jarosław Wojciech Jaroch - Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy;
- Katarzyna Karska-Rasmus - Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy;
- Ewa Klawitter - Kujawsko-Pomorskie Centrum Kształcenia Zawodowego w Bydgoszczy;
- Anna Maria Kraszkiewicz - Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. M. Rejewskiego w Bydgoszczy;
- Katarzyna Lewandowska - Zespół Szkół nr 33 Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy;
- Beata Jadwiga Mięsikowska - Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy;
- Justyna Prud - Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
- Małgorzata Szczepanek - Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy;
- Barbara Wiśniewska - Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej im. gen. Stanisława Maczka w Bydgoszczy;
- Paweł Wysiński - Zespół Szkół nr 33 Specjalnych dla Dzieci i Młodzieży Przewlekle Chorej w Bydgoszczy;
- Agnieszka Żelska - Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej im. gen. Stanisława Maczka w Bydgoszczy.

Jak informuje Urząd Marszałkowski w Toruniu, wysokość nagród wyniosła: 10 tys. złotych - liderzy edukacji, 7,4 tys. złotych - nagroda Zarządu Województwa, 5 tys. złotych - wyróżnienia.

KULTURA

Nagrody marszałka z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki

Oprac. Adam Szczęśniak

Podczas uroczystej gali w tymczasowej siedzibie Filharmonii Pomorskiej przy ul. Słowackiego w Bydgoszczy, wicemarszałek Zbigniew Ostrowski wręczył doroczne nagrody zarządu województwa przyznawane z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki osobom zasłużonym dla rozwoju kultury muzycznej w naszym regionie.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI DLA UMWKP

Uroczystość odbyła się w tymczasowej siedzibie FP przy ul. Słowackiego

W swoim wystąpieniu wicemarszałek Zbigniew Ostrowski nawiązał do wykładu prof. Barbary Okoń-Makowskiej „Między sztuką dźwięku a sztuką słuchania", wygłoszonego przez tę wybitną reżyserkę dźwięku podczas niedawnej inauguracji roku akademickiego w bydgoskiej Akademii Muzycznej. Wskazał, że muzyka nie istnieje bez zaangażowanego odbiorcy, że potrzebuje słuchacza - człowieka, który w sposób świadomy i głęboki jej doświadcza.

- Przywołam tu słowa Yehudi Menuhina, jednego z najbardziej cenionych wirtuozów skrzypiec, dyrygentów i pedagogów muzycznych XX wieku: „Słuchanie jest najważniejszą częścią muzyki". Bez słuchania nie ma prawdziwego spotkania artysty z odbiorcą. Słuchanie jest pierwszym aktem zrozumienia. Dotyczy nie tylko muzyki, ale także życia społecznego, nauki, relacji międzyludzkich. Umiejętność słuchania pozwala dostrzec więcej, zrozumieć głębiej, działać mądrzej. A przede wszystkim - działać razem - podkreślił Ostrowski.

Nagrody, obok wicemarszałka, wręczał także Jerzy Janczarski, dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

Wśród nagrodzonych znaleźli się:

- Dorota Borowicz (asystent reżysera, Opera Nova Bydgoszcz),
- Robert Chojnacki (kierownik działu promocji i obsługi widzów, Opera Nova Bydgoszcz),
- Prof. Jerzy Kaszuba (wykładowca, Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego Bydgoszcz),
- Kamil Kęska (wykładowca, Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego Bydgoszcz),
- Filip Lipski (skrzypek, Opera Nova Bydgoszcz),
- Szymon Łukowski (saksofonista, klarnecista, flecista, kompozytor, aranżer, pedagog, Bydgoszcz),
- Andrzej Nawrocki (kontrabasista, Filharmonia Pomorska Bydgoszcz),
- Agata Nowak (wiolonczelistka, Filharmonia Pomorska, Bydgoszcz),
- Beata Styś (kasjerka główna, księgowa, Filharmonia Pomorska Bydgoszcz),
- Mateusz Szwankowski (klarnecista, Toruńska Orkiestra Symfoniczna),
- Zbigniew Najdowski (szewc, Opera Nova Bydgoszcz),
- Grażyna Wenda (specjalistka ds. kadr, Filharmonia Pomorska Bydgoszcz),
- Andrzej Wyrwicki (kontrabasista, Toruńska Orkiestra Symfoniczna).

eprasa.pl 6862825dd3

FOKUS

• **66,5 proc. Polaków** krytycznie ocenia politykę prezydenta USA Donalda Trumpa z perspektywy interesów Polski – sondaż

SEJM

Sejm zdecydował w sprawie dwóch projektów dotyczących aborcji

Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu karnego dotyczącą częściowej dekryminalizacji aborcji. Przyjęto także ustawę dopuszczającą aborcję w przypadku ciężkiej wady płodu

oprac. Anna Nagel

Za głosowało 217 posłów, przeciw było 213, a trzy osoby wstrzymały się od głosu. Teraz nowelizacja trafi do Senatu.

Nowelizację poparli wszyscy głosujący posłowie klubu Koalicji Obywatelskiej (152), Lewicy (21), Centrum (14) i koła poselskiego Razem (4). Za głosowało również 10 posłów PSL-TD, 12 posłów Polski 2050 i czworo posłów niezrzeszonych: Marcin Józefaciuk, Paulina Matysiak, Joanna Mucha i Tomasz Zimoch.

Przeciwko zagłosowali wszyscy głosujący członkowie klubu PiS (137), Rozwoju Plus (38), Konfederacji (15), Demokracji (4), Konfederacji KP (3) oraz jeden poseł niezrzeszony – Janusz Kowalski. Głos przeciwko oddało także 14 posłów PSL-TD, w tym: Władysław Kosiniak-Kamysz, Dariusz Klimczak, Marek Biernacki i Marek Sawicki. Henryk Smolarz i Piotr Zgorzelski z PSL-TD wstrzymali się od głosu. Przeciwny uchwaleniu noweli był również Szymon Hołownia z Polski 2050, a inny członek tego klubu, Adam Gomoła, wstrzymał się od głosu.

Wcześniej posłowie nie poparli wniosku o odrzucenie projektu nowelizacji Kodeksu karnego. Wniosek złożyły Konfederacja i koło Demokracja Bezpośrednia.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Posłowie zagłosowali za częściową dekryminalizacją aborcji. Za było 217 posłów, przeciw 213, trzy osoby się wstrzymały

Projekt nowelizacji Kodeksu karnego w lipcu 2024 r. złożyli posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Nowela dotyczy częściowej dekryminalizacji aborcji za zgodą kobiety z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz dekryminalizacji pomocy w samodzielnej aborcji.

Regulacja zakłada m.in.: uchylenie art. 152 par. 1, zgodnie z którym przerwanie za zgodą kobiety jej ciąży z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3; uchylenie art. 152 par. 2, zgodnie z którym tej samej karze podlega osoba, która udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ww. ustawy (pomocnictwo) lub ją do tego nakłania; dodanie w art. 152 par. 4, zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa lekarz, pielęgniarka lub położna, jeżeli przerwanie ciąży jest następstwem zastosowania procedury medycznej potrzebnej do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej lub gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkich i nieodwracalnych wad płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.

Było to kolejne głosowanie dot. dekryminalizacji aborcji w tej kadencji Sejmu. W lipcu 2024 r. zabrakło większości do przyjęcia przepisów w tej sprawie.

Sejm głosował także ws. możliwości przeprowadzenia aborcji w przypadku ciężkiej wady płodu. Trybunał Konstytucyjny sześć lat temu uznał tę przesłankę za niekonstytucyjną.

Za uchwaleniem ustawy głosowało 233 posłów, przeciw było 203, a 1 wstrzymał się od głosu.

Zgodnie z obecnymi przepisami usunięcie ciąży jest w Polsce możliwe w dwóch przypadkach: kiedy stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety (nie ma tu ograniczeń dotyczących wieku płodu) lub gdy jest następstwem czynu zabronionego (do 12. tygodnia ciąży).

Dokonanie aborcji z powodu ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niemożliwe od stycznia 2021 r., kiedy to został opublikowany wyrok TK. Trybunał uznał tę przesłankę za niekonstytucyjną, czego efektem była fala protestów w całym kraju. **PAP**

WSPÓŁPRACA

Premier Tusk z wizytą w Indiach i Wietnamie

oprac. Anna Nagel

Premier Donald Tusk udał się wczoraj do Indii i Wietnamu. W Indiach towarzyszyć mu będzie m.in. minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

– Minister Domański zapewnił mnie, że ma bardzo ambitny plan, ambitny i realistyczny, żeby do 2030 roku podwoić wymianę handlową z Indiami i żeby ona była bardziej ekwiwalentna – powiedział Tusk przed wylotem.

Domański przekazał, że wymiana handlowa między Polską a Indiami „to trochę ponad 6 mld dolarów". – Chcemy, aby ta wymiana była bardziej zrównoważona, nie jest tajemnicą, że notujemy pokaźny deficyt w wymianie handlowej z Indiami – dodał. Jak mówił, stąd m.in. ta misja gospodarcza, w której leci niemal 100 polskich spółek, „z sektorów związanych z rolnictwem, przetwórstwem rolnym, ale również z tymi najbardziej zaawansowanymi sektorami gospodarki: informatyka, sektor kosmiczny, sektor zbrojeniowy". **PAP**

WARSZAWA

Radny Lwowa na liście osób niepożądanych

oprac. Anna Nagel

Wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski podpisał wniosek o wpisanie na listę osób niepożądanych w Polsce radnego Lwowa Swiatosława Szeremety.

Lwowska Rada Obwodowa ogłosiła 2027 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), jej dowódcy Romana Szuchewycza oraz działacza Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) Ołeha Olżycza. Decyzja ta zapadła we wtorek na plenarnym posiedzeniu Lwowskiej Rady Obwodowej, która jest odpowiednikiem polskiego sejmiku wojewódzkiego. O uchwale poinformowano wówczas na oficjalnej stronie internetowej Rady.

Wiceszef MSZ Marcin Bosacki powiedział wczoraj, że strona polska ma zapewnienie od współpracowników prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, że decyzja Lwowskiej Rady Obwodowej o ustanowieniu roku 2027 rokiem Romana Szuchewycza nie wejdzie w życie. **PAP**

KRÓTKO

Piotrków Trybunalski

Osiem lat więzienia dla sprawcy wypadku na A1

Na osiem lat więzienia skazał Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim Sebastiana M., sprawcę wypadku na autostradzie A1. Trzy lata temu zginęła w nim trzyosobowa rodzina. To najwyższa kara przewidziana w Kodeksie karnym za zarzucany mu czyn. Sebastian M. musi też wypłacić zadośćuczynienia dla rodziny zmarłych w wypadku – po 500 tys. zł każdemu z rodziców zmarłych oraz bratu jednej z ofiar. W sumie to 2,5 mln zł. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 15 lat. PAP

Częstochowa

Za rozbój z użyciem noża dostał 4,5 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał na 4,5 roku pozbawienia wolności Adriana D., oskarżonego o rozbój z użyciem noża i w kamuflażu w postaci maski karnawałowej. Adrian D. 6 czerwca 2026 r. wszedł do sklepu przy ul. Szymanowskiego w centrum Częstochowy w masce karnawałowej. Przyłożył klientowi nóż do szyi, a od kasjerki zażądał pieniędzy. Gdy odmówiła, próbował zabrać pieniądze z kasy, lecz nie udało mu się otworzyć kasetki. Wtedy skradł 4 butelki wódki i uciekł. PAP

Warszawa

Planował zabójstwa wielu osób. Został zatrzymany

Policjanci z Woli zatrzymali 16-latka, który „miał przygotowywać się do zabójstwa wielu osób". Funkcjonariusze znaleźli w jego mieszkaniu niebezpieczne przedmioty, m.in. maczety, noże, miotacze gazu oraz pałki teleskopowe. Decyzją sądu rodzinnego nastolatek trafił na trzy miesiące do ośrodka wychowawczego. PAP



FOT. DARIUSZ BLOCH

Centrum Walki z Dezinformacją (CWD) ma koordynować działania państwa przeciw kampaniom dezinformacyjnym, przede wszystkim ze strony Rosji

PAWEŁ OLSZEWSKI,
szef Centrum i wiceminister cyfryzacji

eprasa.pl 6862825dd3

FRANCJA

Francuzi protestują przeciw wyższym kosztom życia. Będą kolejne demonstracje

oprac. Jan Nowaczyk

Inicjatorzy sobotnich protestów we Francji przeciwko rosnącym kosztom życia potwierdzili wczoraj, że kolejna demonstracja w Paryżu odbędzie się 24 października.

Benjamin Ball, przedstawiciel grupy koordynującej protesty, powiadomił, że data 24 października zostaje utrzymana, a pochód z placu Bastylii został zgłoszony prefekturze policji. – Będzie to dzień akcji na dużą skalę, wszystkie sektory zaczynają do niej nawoływać – powiedział Ball w telewizji France 2.

Oddział CGT – jednego z głównych związków zawodowych – potwierdził ze swojej strony, że zgłosił demonstrację w dniu 24 października, choć na nieco innej trasie.

Strajki w całym kraju 5 listopada

Ogółem związki zawodowe wciąż podtrzymują swoją datę demonstracji i strajków w całym kraju – 5 listopada. Szefowa związków zawodowych CFDT, Marylise Leon, powiedziała we wtorek, że teraz piłka jest „po stronie rządu", który powinien udzielić „konkretnych odpowiedzi" na postulaty licealistów i pracowników.

Z przedstawicielami pięciu głównych central związkowych spotkał się wczoraj rano premier Sebastien Lecornu. Szef rządu chciał omówić ze związkowcami „środki i sposoby gwarantujące niezbędną wolność demonstracji". W spotkaniu wziął udział minister spraw wewnętrznych Laurent Nunez.

Demonstracje przerodziły się w zamieszki

W minioną sobotę, 17 października, demonstracje w całej Francji, zwołane w proteście przeciwko rosnącym kosztom życia, przerodziły się w zamieszki. Ich sprawcy atakowali budynki publiczne, plądrowali sklepy i punkty handlowe. Do starć z policją i prób grabieży doszło następnie w niedzielę w Paryżu i Marsylii; oddziały policji nie wszędzie zdołały powstrzymać te ataki. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Prezydent Macron uznał zamieszki z soboty za niedopuszczalne

PUTIN-WITKOFF

Trójstronne spotkanie w Chinach. Padła propozycja

oprac. Anna Nagel

Wczoraj w Petersburgu, podczas rozmów z amerykańskim wysłannikiem Steve'em Witkoffem, Władimir Putin zaproponował spotkanie z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Chinach. Władimir Putin poinformował też o uwolnieniu 74-letniego Amerykanina Stephena Hubbarda.

Rosyjski przywódca podziękował Donaldowi Trumpowi za zaangażowanie w działania na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie i zaproponował rozmowy o przywróceniu współpracy gospodarczej między Moskwą a Waszyngtonem.

Trójstronne spotkanie?

Kreml już wcześniej sygnalizował możliwość zorganizowania trójstronnego spotkania Putina, Trumpa i przywódcy Chin Xi Jinpinga podczas szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Chinach.

Według rosyjskich mediów, na które powołał się Reuters, Witkoff oświadczył, że istnieją podstawy do zawieszenia broni w Ukrainie, i wyraził nadzieję, że Putin rozważy wznowienie trójstronnych negocjacji Rosji, USA oraz Ukrainy. Kreml zapowiedział z kolei, że Rosja przeanalizuje amerykańskie propozycje, zaznaczając jednak, że wiele zależy od Ukrainy.

Uwolnienie Stephena Hubbarda

Podczas spotkania Putin poinformował, że Stephen Hubbard został uwolniony i przebywa na lotnisku Pułkowo w Petersburgu. Emerytowany nauczyciel z amerykańskiego stanu Michigan został zatrzymany w kwietniu 2022 r. w ukraińskim Iziumie, a w październiku 2024 r. skazany na blisko siedem lat więzienia za udział w walkach po stronie Ukrainy jako najemnik.

Jak przypomniał Reuters, według rosyjskich mediów państwowych Hubbard przyznał się do winy. Jego amerykański prawnik Martin De Luca przekazał jednak, że mężczyzna zaprzeczał zarzutom i utrzymywał, iż nie należał do żadnej jednostki wojskowej. Administracja poprzedniego prezydenta USA Joe Bidena oficjalnie uznała go za osobę bezprawnie zatrzymaną. Jak zaznaczył Reuters, w chwili uwolnienia Hubbard był jedynym Amerykaninem przetrzymywanym w Rosji, któremu Waszyngton przyznał taki status.

„Stephen jest w drodze do domu i wkrótce spotka się z rodziną. Stany Zjednoczone, z szacunku dla prezydenta Trumpa, nie musiały niczego oferować w zamian, co jest bezprecedensową sytuacją w przypadku Rosji. Do uwolnienia nie była potrzebna żadna »wymiana«" – napisał amerykański prezydent.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Rosji Władimir Putin spotyka się ze specjalnym wysłannikiem USA Stevem Witkoffem w Sankt Petersburgu

Wcześniej były rozmowy z Żełenskiem

We wtorek Witkoff uczestniczył w Oslo w rozmowach z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, przywódcami Finlandii i Norwegii oraz przedstawicielami Unii Europejskiej i NATO. Negocjacje dotyczyły m.in. gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, planu jej powojennej odbudowy gospodarczej oraz przyszłej architektury bezpieczeństwa w Europie.

Wczorajsze spotkanie w Petersburgu było dziewiątą bezpośrednią rozmową Witkoffa z Putinem. **PAP**

UKRAINA

Kolejna noc rosyjskich ataków. Zginęły co najmniej cztery osoby

oprac. Jan Nowaczyk

Od nocy z wtorku na środę Rosja nieustannie atakuje ukraińską infrastrukturę energetyczną, kolejową i obiekty cywilne, w tym domy mieszkalne. Zginęły co najmniej cztery osoby.

Premier Ukrainy Serhij Korecki przekazał w komunikacie w sieciach społecznościowych, że celami rosyjskich ataków stały się obiekty energetyczne w obwodach kijowskim, wołyńskim, odeskim i mikołajowskim, a także przedsiębiorstwa cywilne w obwodach lwowskim, odeskim, żytomierskim i na Wołyniu.

„Od nocy Rosja bez przerwy uderza w energetykę, kolej, centra handlowe i budynki mieszkalne" – napisał Korecki. „W Kijowie dron trafił w 24-kondygnacyjny blok. Zginęły dwie osoby. W obwodzie charkowskim, we wsi Korotycz, zniszczono domy prywatne. Dwie osoby zginęły, 11 zostało rannych, wśród nich dwoje dzieci. W Krzemieńczuku pod ostrzałem znalazł się korpus uniwersytetu, w Humaniu – centrum handlowe" – wymienił szef rządu.

Korecki dodał, że na Morzu Czarnym dron zaatakował statek handlowy, a w wyniku rosyjskich ataków poszkodowani zostali również mieszkańcy obwodów połtawskiego, lwowskiego, czerkaskiego i czernihowskiego.

Według władz lokalnych we wsi Korotycz, na zachód od Charkowa, drony zniszczyły 13 domów, pozbawiając życia 81-letnią kobietę i 83-letniego mężczyznę. **PAP**

WATYKAN

Papież spotkał się z wiernymi po wyjściu ze szpitala

oprac. Jan Nowaczyk

Papież Leon XIV spotkał się wczoraj w Watykanie z tysiącami wiernych na pierwszej audiencji generalnej po powrocie ze szpitala, gdzie 13 października przeszedł operację usunięcia nowotworu płuca.

Przed audiencją papież objechał w papamobile Plac Świętego Piotra, pozdrawiając wiernych z całego świata. Było wśród nich wielu Polaków. Spotkanie Leon XIV rozpoczął, zwracając się do zgromadzonych: – Dziękuję za wasze wsparcie, za wasze modlitwy, dziękuję Bogu za jego wielkoduszność. Ponawiamy naszą ufność w dobroć i miłosierdzie Boga.

Papieska katecheza była poświęcona wizji małżeństwa w konstytucji Soboru Watykańskiego II „Gaudium et spes".

Leon XIV zwrócił się także do obecnych na audiencji Polaków.

– Pozdrawiam serdecznie Polaków, a szczególnie organizatorów i wykonawców koncertu „Psalmy Pokoju", zorganizowanego w 45. rocznicę Watykańskiej Fundacji Jana Pawła II – powiedział papież, nawiązując do czwartkowego wydarzenia w audytorium należącym do Watykanu. Dodał: – Niech to wydarzenie sprzyja dążeniom do pokoju i pojednania.

Zgodnie z zapowiedzią papież stopniowo wznawia codzienną aktywność. Rano w środę spotkał się z uczestnikami sympozjum zorganizowanego przez Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych. **PAP**

eprasa.pl 6862825dd3

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Ile komornik może zabrać seniorowi z emerytury? Są limity i kwota, której nie można zająć

Przepisy określają zarówno maksymalną wysokość potrącenia, jak i kwotę, która musi pozostać do dyspozycji seniora. Podajemy je i wyjaśniamy, jak w praktyce wygląda komornicze potrącenie ze świadczenia

Małgorzata Stempinska

Długi mogą uszczuplić emeryturę lub rentę, ale komornik nie może zająć całego świadczenia. Po tegorocznej, marcowej waloryzacji najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna – 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa – 1483,87 zł brutto,
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa – 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową – 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny – 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie – 366,68 zł,
- dodatek kombatancki – 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej – 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny – 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji – 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego – 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku – od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny – 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości – 366,68 zł.

– Jeżeli emeryt lub rencista ma zadłużenie objęte egzekucją, komornik może skierować zajęcie do ZUS. Zakład dokonuje wówczas potrącenia ze świadczenia zgodnie z otrzymanym tytułem wykonawczym. Nie oznacza to jednak, że cała emerytura lub renta może zostać przeznaczona na spłatę długu – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.



FOT. FREEPIK.COM

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności

Ile wynosi potrącenie z emerytury

To, jaka część świadczenia może zostać potrącona przez komornika, zależy od rodzaju egzekwowanej należności. W przypadku alimentów potrącenie może wynieść do 60 proc. świadczenia, a przy egzekwowaniu należności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym – do 50 proc. Nie należy tego mylić z bieżącą odpłatnością za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, którą ZUS może potrącać ze świadczenia do wysokości 65 proc.

W przypadku innych egzekwowanych należności, np. niespłaconego kredytu czy pożyczki, można potrącić maksymalnie 25 proc. świadczenia.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty emerytury lub renty brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Jakiej kwoty komornik nie może zająć

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi również uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności.

Od 1 marca 2026 roku kwota wolna wynosi:

- 849,42 zł – przy potrącaniu należności alimentacyjnych, należności z tytułu świadczeń z funduszu alimentacyjnego, należności likwidatora funduszu alimentacyjnego oraz należności z tytułu wypłaconej zaliczki alimentacyjnej; należności alimentacyjne potrącane bezegzekucyjnie na wniosek wierzyciela na podstawie przedłożonego przez niego tytułu wykonawczego
- 1401,57 zł – przy potrącaniu innych należności niż alimentacyjne,
- 1121,28 zł – przy potrącaniu m.in. należności z tytułu nienależnie pobranych zasiłków stałych i okresowych, emerytur, rent i innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego,
- 339,76 zł – przy potrącaniu należności z tytułu odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym.

– Kwoty wolne od potrąceń są waloryzowane co roku od 1 marca, na takich samych zasadach jak emerytury i renty – mówi Krystyna Michałek.

Jak wygląda potrącenie w praktyce

Załóżmy, że emerytura wynosi 3000 zł brutto, a egzekucja dotyczy należności, przy której maksymalne potrącenie wynosi 25 proc. świadczenia. W takim przypadku 25 proc. z 3000 zł to 750 zł.

– Nie oznacza to jednak, że ZUS w każdym przypadku potrąci właśnie 750 zł. Przy ustalaniu faktycznej wysokości potrącenia musi również uwzględnić obowiązującą kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. Jeśli potrącenie pełnych 750 zł spowodowałoby naruszenie tej kwoty, potrącenie zostanie odpowiednio zmniejszone – mówi Krystyna Michałek.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty świadczenia brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Samo potrącenie jest natomiast dokonywane z kwoty świadczenia pozostałej po tych odliczeniach.

Ostateczna kwota, która trafi na konto emeryta lub rencisty, zależy więc od wysokości świadczenia, rodzaju egzekwowanej należności oraz obowiązującej kwoty wolnej od potrąceń. ©℗

eprasa.pl 6862825dd3

WYJAŚNIAMY

Emerytury, renty oraz przeliczanie świadczeń. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska



FOT. NADESŁANE

– Renta rodzinna nie może być niższa niż minimalna kwota emerytury,która obecnie wynosi 1978,49 złotych brutto – mówi Grażyna Mucha z Oddziału ZUS w Bydgoszczy

Od dwóch lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a we wrześniu ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie emerytury?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, korzystając z formularzy EMP i ERP-6. Na tej podstawie ZUS obliczy wysokość nowej emerytury i porówna ją z dotychczas pobieraną. Jeśli nowo obliczona emerytura okaże się niższa od wcześniejszej, ZUS nadal będzie wypłacał korzystniejsze świadczenie. Złożenie wniosku nie spowoduje więc obniżenia wypłacanej emerytury.

Moja 80-letnia mama od dwóch miesięcy przebywa w zakładzie opiekuńczo-leczniczym (ZOL). Pobiera emeryturę oraz dodatek pielęgnacyjny. Czy w związku z pobytem w ZOL straci prawo do dodatku?

Jeśli Pani mama przez cały ten czas przebywa w ZOL, dodatek pielęgnacyjny jej nie przysługuje. Może zachować do niego prawo za dany miesiąc tylko wtedy, gdy spędzi poza placówką więcej niż dwa tygodnie.

Należy jak najszybciej zgłosić pobyt mamy w ZOL do ZUS, aby wstrzymać wypłatę dodatku. W przeciwnym razie może być on nadal wypłacany, a później ZUS może zażądać zwrotu nienależnie pobranych kwot.

Mam 64 lata i pobieram rentę z tytułu niezdolności do pracy. Czy ZUS przyzna mi emeryturę automatycznie, czy będę musiał złożyć wniosek?

To zależy od rodzaju renty i tego, do jakiego wieku została Panu przyznana. Jeśli otrzymuje Pan rentę z tytułu niezdolności do pracy do ukończenia 65 lat, nie musi Pan składać wniosku: po ukończeniu tego wieku ZUS przyzna Panu emeryturę z urzędu. Nie będzie ona niższa od dotychczas wypłacanej renty. Jeśli natomiast pobiera Pan rentę z powodu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, musi Pan złożyć wniosek o emeryturę, gdyż ZUS nie przyzna jej automatycznie. Jeżeli ma Pan rentę przyznaną na dawnych zasadach i zachował Pan prawo do niej do osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego, ZUS przyzna emeryturę z urzędu dopiero po osiągnięciu tego wieku. Może Pan jednak złożyć wniosek o emeryturę wcześniej – po ukończeniu 65 lat. Przed podjęciem tej decyzji warto porozmawiać z doradcą emerytalnym i sprawdzić przewidywaną wysokość świadczenia. Emerytura przyznana na wniosek może być niższa od renty, ponieważ nie obowiązuje wtedy gwarancja zachowania jej dotychczasowej wysokości.

Od października mam przyznaną rentę rodzinną po zmarłym mężu dla siebie i dwojga dzieci. Czy minimalna kwota renty rodzinnej, czyli 1978,49 zł, przysługuje każdemu z nas, czy jest dzielona między wszystkich uprawnionych?

Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, którą dzieli się między nich na równe części. Jej wysokość zależy od liczby uprawnionych i wynosi:

- dla jednej osoby – 85 proc. świadczenia, które przysługiwało albo przysługiwałoby zmarłemu;
- dla dwóch osób – 90 proc. tego świadczenia;
- dla trzech lub więcej osób – 95 proc. tego świadczenia.

Renta rodzinna nie może być niższa niż kwota minimalna, która obecnie wynosi 1978,49 zł brutto. Jest to kwota całej renty, a nie świadczenie dla każdej osoby oddzielnie. Jeśli uprawnione są trzy osoby – Pani i dwoje dzieci – minimalna renta rodzinna zostanie podzielona na trzy części, po około 659,50 zł brutto na osobę.

Pobieram rentę rodzinną i wychowałam czworo dzieci. Czy przysługuje mi z tego tytułu dodatek do renty?

Nie ma dodatku do renty rodzinnej z tytułu wychowania czworga dzieci. Natomiast kobiety, które urodziły i wychowały lub tylko wychowały co najmniej czworo dzieci, mogą po ukończeniu 60. roku życia ubiegać się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające, tzw. Mama 4+. Mogą je otrzymać po spełnieniu ustawowych warunków, w tym braku dochodu zapewniającego niezbędne środki do życia. Maksymalna wysokość tego świadczenia wynosi obecnie 1978,49 zł brutto miesięcznie, czyli tyle, ile najniższa emerytura. Pełną kwotę mogą otrzymać osoby, które nie pobierają emerytury ani renty. Jeśli natomiast pobierają świadczenie z ZUS, KRUS lub innego organu rentowego w wysokości niższej niż najniższa emerytura, rodzicielskie świadczenie uzupełniające może wyrównać tę różnicę.

Pobieram własną emeryturę i mam ustalone prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, która jest niższa od mojej emerytury. Mąż zmarł 20 lat temu, gdy miałam 52 lata. Czy przysługuje mi renta wdowia?

Niestety, nie. Jednym z warunków otrzymania renty wdowiej jest nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę. Ponieważ nabyła Pani to prawo w wieku 52 lat, nie spełnia Pani tego warunku.

Pobieram rentę socjalną i mam orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy. Co muszę zrobić, aby otrzymać dodatek dopełniający?

Powinien Pan złożyć wniosek o dodatek dopełniający na formularzu EDD-SOC. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia na formularzu OL-9 oraz posiadaną dokumentację medyczną dotyczącą przebiegu leczenia. Jeśli lekarz orzecznik ZUS stwierdzi, że jest Pan również niezdolny do samodzielnej egzystencji, ZUS przyzna dodatek od miesiąca złożenia wniosku, jednak nie wcześniej niż od dnia spełnienia warunków do jego otrzymania.

Trzy miesiące temu zmarł mój mąż. Oboje od kilku lat pobieraliśmy emerytury. Rok przed jego śmiercią sąd orzekł separację. Czy w tej sytuacji przysługuje mi renta wdowia?

Niestety, nie. Jednym z warunków otrzymania renty wdowiej, czyli łącznej wypłaty własnego świadczenia i części świadczenia po zmarłym małżonku, jest pozostawanie we wspólności małżeńskiej do dnia jego śmierci. Wspólność małżeńska oznacza rzeczywistą więź między małżonkami, przejawiającą się m.in. we wspólnym życiu, prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz wzajemnej pomocy i trosce o rodzinę. Ponieważ przed śmiercią Pani męża sąd orzekł separację, warunek ten nie został spełniony, nie może więc Pani pobierać świadczeń w ramach renty wdowiej.

Słyszałam, że po przejściu na nową emeryturę nauczycielską środki w OFE i na subkoncie w ZUS nie będą dziedziczone po mojej śmierci. Czy to prawda?

Tak, to prawda. W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków lub wypłaty gwarantowanej.

W maju skończyłam 63 lata, ale nie przeszłam jeszcze na emeryturę. Rozważam przejście na nią w lutym 2027 roku. Jakie tablice trwania życia ZUS przyjmie do obliczenia mojego świadczenia?

Przy obliczaniu emerytury ZUS porówna tablicę średniego dalszego trwania życia obowiązującą w dniu złożenia wniosku z tablicą obowiązującą w dniu ukończenia przez Panią 60 lat. Zastosuje tę, która będzie dla Pani korzystniejsza. Jeśli złoży Pani wniosek w lutym 2027 roku, ZUS porówna tablice obowiązujące od 1 kwietnia 2023 roku do 31 marca 2024 roku oraz od 1 kwietnia 2026 roku do 31 marca 2027 roku. W obu przypadkach uwzględni Pani wiek przyjmowany do obliczenia emerytury, wyrażony w ukończonych latach i miesiącach.

19 listopada zapraszamy na relację z dyżuru w sprawie wyjazdów do sanatorium z NFZ i ZUS.

©℗

eprasa.pl 6862825dd3

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Kaja Piotrowska zajmuje się 23-letnim pacjentem z tachykardią i próbuje ustalić przyczynę. Podczas obchodu ze stażystami Natalia podważa zdanie Kai. Kardiolożka radzi się Zyty, jak postąpić z dziewczyną. Obie wzywa ordynator – Natalia musi ponieść konsekwencje swojego zachowania, ale Kaja czuje się odpowiedzialna za stażystów. Krzysztof tymczasem jest zły, że Daria zatrudniła Adama, a jego trzyma na dystans. Chciałby zamieszkać z nią i córeczką, a opiekunka to powinna być opiekunka. Na SOR trafia młoda kobieta w ciąży, z którą nie ma logicznego kontaktu. Mąż pacjentki jest przerażony – nigdy nie widział jej w tym stanie. Kobieta niespodziewanie dostaje drgawek. Lekarze podejrzewają zapalenie mózgu.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na plebanii w Zabrzu dochodzi do brutalnego włamania. Gosposia księdza zostaje ciężko pobita, a sprawcy znikają bez śladu. Gutek i Kowalski szybko odkrywają, że nic nie było przypadkiem, a napastnicy musieli doskonale znać plebanię i trop prowadzi do ludzi związanych z parafią. Gdy w śledztwie pojawia się lokalny gangster, policjanci zaczynają podejrzewać, że za napadem kryje się coś znacznie więcej niż zwykły rabunek. Czy uda im się dotrzeć do prawdy, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Tymczasem Kowalski nie przestaje szukać zaginionego syna Gutka. Kiedy wpada na nowy ślad, wszystko wskazuje na to, że poszukiwania mogą wreszcie zbliżyć się do przełomu.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

W szpitalu po zawale budzi się... Ewa. Spanikowany Karol ściąga do kliniki Krystiana. Problem w tym, że Krystian jest w trakcie terapii odwykowej i dochodzi do siebie po dramatycznym rozstaniu z Łucją. Czy kolejne problemy znów popchną go w stronę nałogu? Będący w delegacji Oskar alarmuje Briana o stanie Ewy i niedostępności Karola. Tego samego dnia ma się odbyć kluczowe spotkanie z potencjalnym inwestorem dużego osiedla, którego urabiali od miesięcy. Oskar nie zdąży dojechać, Artur ma wyłączony telefon... Jedyny na posterunku, Brian, nie ma o kontrakcie zielonego pojęcia. Jak sobie poradzi? Łukasz radzi się Bartka bo nie wie, co zrobić z prośbą Szymona. Wie tylko, że wciąż kocha Martę. Szymon tymczasem wypisuje się z kliniki i zaskakuje Martę zorganizowanym z pomocą Laury piknikiem. Szczęśliwe chwile razem kończą się tragicznie...



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Kalski dopada córkę, kiedy ta wraca ze szkoły, ale Jagoda nie chce z nim rozmawiać. Greg błaga o parę minut i... robi jej pranie mózgu! Wmawia jej, że matka miała romans i chciała ich porzucić. To właśnie z tego wynikał jego gniew... Tymczasem Weronika i Lew zastanawiają się jak pomóc Ewelinie w nowym starcie. Roztocka widzi zapłakaną Jagodę, która nie chce powiedzieć co się stało... Leśniewski wpada w szał – dociera do niego, że Stefek zarabiał udostępnianiem zdjęć Tymka! Na policji Iga uspokaja Stefanka – to nie on jest przestępcą. Marta martwi się jednak, że fotki chłopca krążą w pedofilskim darknecie... Tymczasem Bradecka budzi się rano w ramionach Fabiana. Robi mu wielką awanturę, że wyłączył jej telefon. Czy obrażona gwiazda pomoże Judycie z Baliszewskim?! Romana denerwują plany Doroty. Hoffer oczekuje, że Włodek stanie po jego stronie. Jednak wycofany Zięba zdaje się na Zakrzewską. Konflikt ostatecznie rozstrzyga Monika, która jest zachwycona wizualizacją projektu. Jedynie Roman zauważa, że Włodek jest zgaszony i smutny – wciąż przeżywa stratę żony...



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

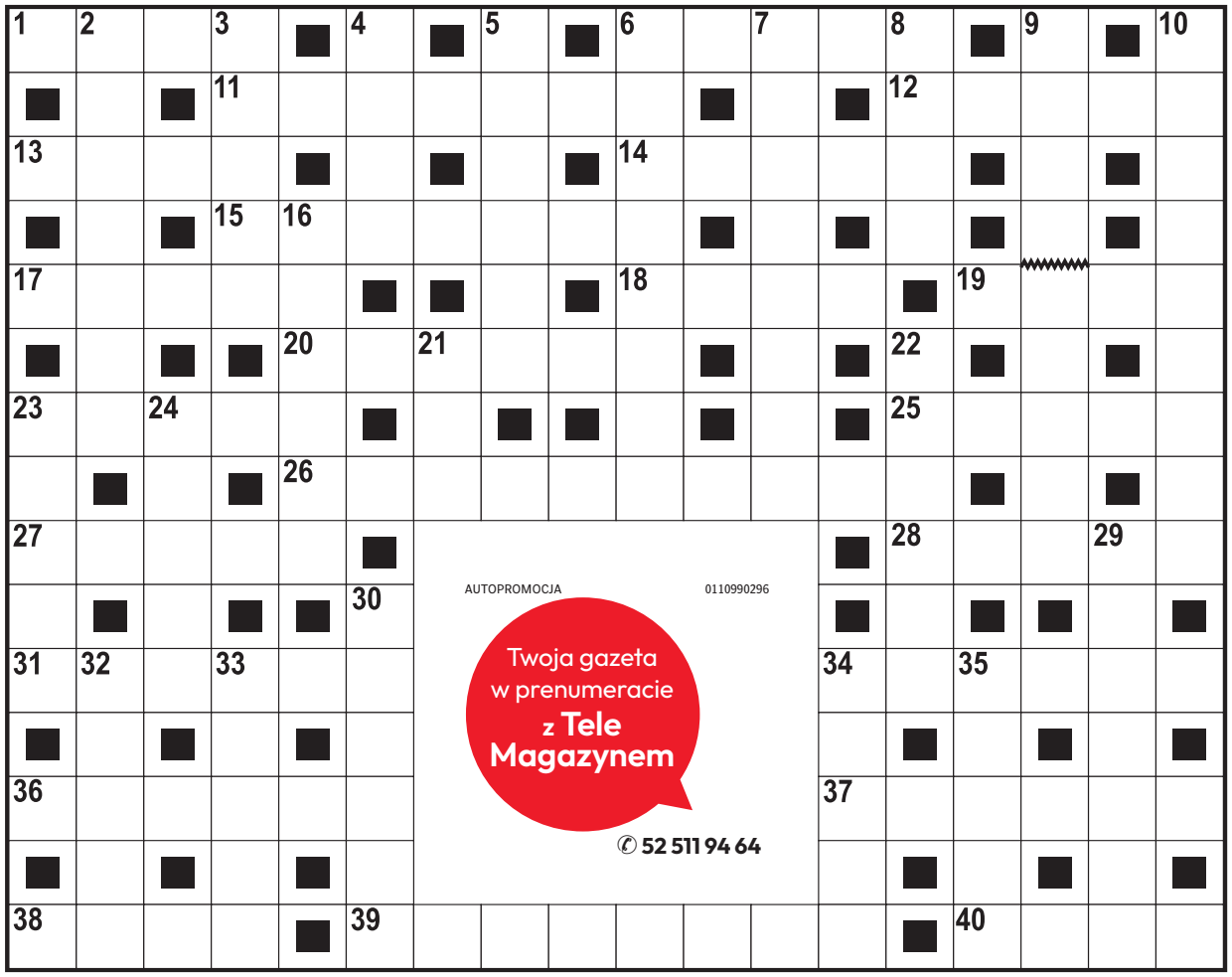
Wyznanie Brody o tym, że jego ojcem był Bogdan Rawicz, wprawia Żabcię w osłupienie. Podekscytowany Kajetan nie zamierza tracić czasu – planuje formalną zmianę nazwiska i otwarcie marzy o należnej mu części majątku. Gdy zjawia się Natalia, dumny kucharz bez wahania oznajmia zszokowanej prawniczce, że są rodziną. W tym samym czasie Dominika namawia Luizę, by zamknęła rozdział z Aro i dała szansę Kacprowi. Zachęcony obrotem spraw Jabłoński postanawia wreszcie postawić sprawę jasno i wprost pyta ją o uczucia. Adam kontynuuje korepetycje z Emilem, ale naukę przerywa Daniel. Widząc byłego narkomana u boku syna, traci panowanie nad sobą i o mało nie rzuca się z pięściami. Później Sokalski przekonuje juniora do aplikowania do liceum mundurowego, co budzi sprzeciw matki chłopca.

eprasa.pl 6862825dd3

KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:
1) przepływa przez Florencję,
6) naczynie z uszkiem,
11) gorący i suchy wiatr wiejący znad Afryki,
12) takt w zachowaniu, delikatność,
13) popularne klocki z Danii,
14) płyn do płukania tkanin,
15) słodkie dodatki do keksu,
17) osad na dnie stawu, nanos,
18) duże naczynie browarniane,
19) imię Thompson, aktorki z filmu „Okruchy dnia”,
20) nalewka na ziołach, piołunówka,
23) sprężysta siatka do skoków,
25) produkowane w tartaku,
26) śledzi przebieg ważnych wydarzeń,
27) gwóźdź do podkowy,
28) samiec konia domowego,
31) ukochany bogini Afrodyty,
34) mebel dla brydżystów,
36) miejsce pracy mitycznego Hefajstosa,
37) łączy udo z tułowiem,
38) mineralna lub ognista,
39) słynna rzeźba Myrona,
40) … McGregor, aktor z filmu „Autor widmo”.

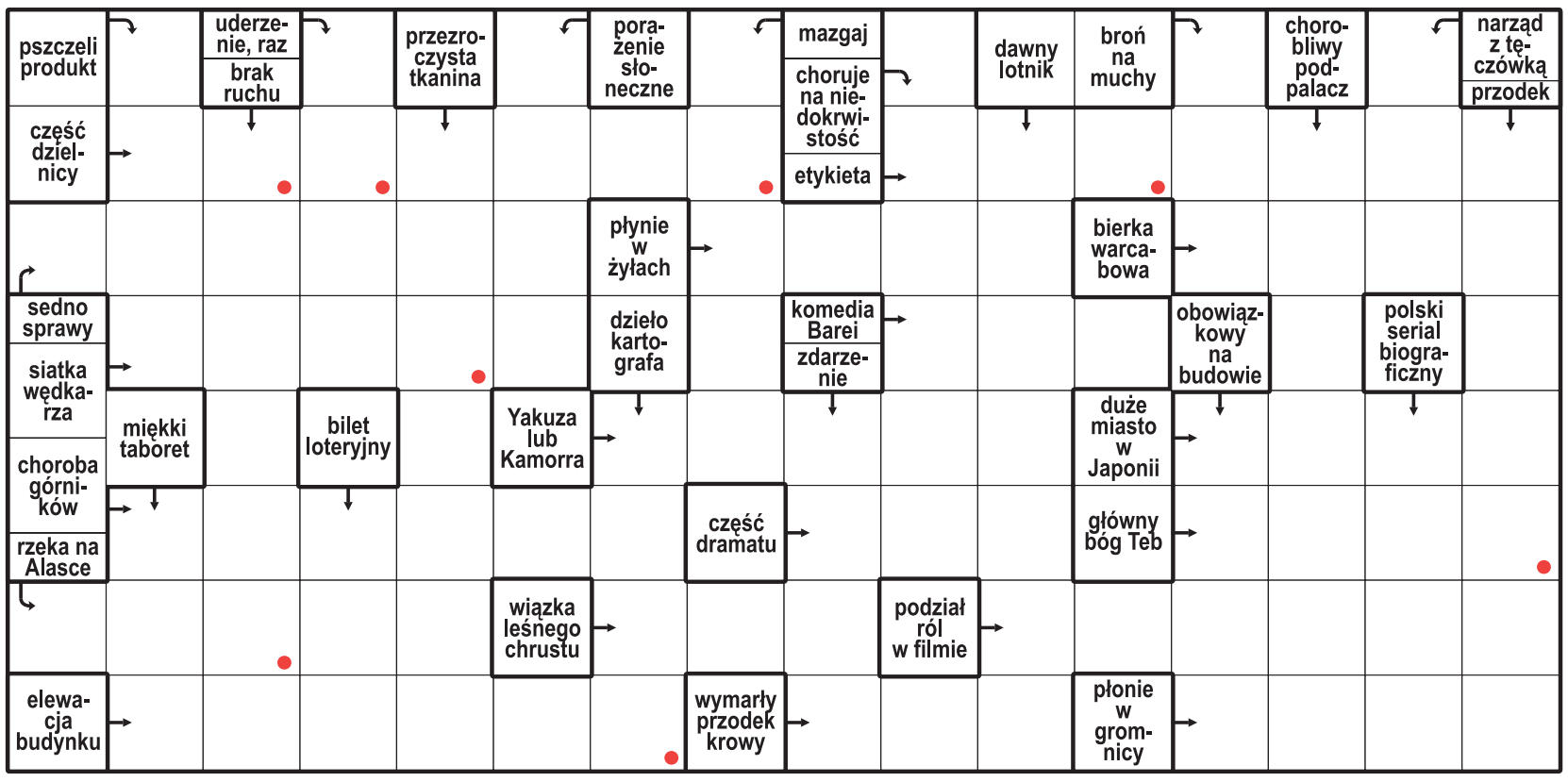
Pionowo:
2) większa od strumienia,
3) postać w sztuce teatralnej,
4) wynalazek Johannesa Gutenberga,
5) Dana …, filmowa rola Gillian Anderson,
6) współpracujące grono osób, załoga,
7) … XVI, niemiecki duchowny, papież od 2005 do 2022 r.,
8) cena papierów wartościowych,
9) okres życia, w którym mężczyzna osiąga pełnię sił fizycznych i umysłowych,
10) dawny stopień wojskowy,
16) górniczy materiał wybuchowy,
21) beszamel lub winegret,
22) boczna część poroża jelenia,
23) górna część dresu,
24) argentyński taniec towarzyski,
29) przyrząd do wykreślania kątów,
30) narzędzie potrzebne na przodku,
32) w ręku rzeźbiarza lub stolarza,
33) „Wojownicze żółwie …”, film przygodowy,
34) drapieżny kuzyn łasicy,
35) ... morza, czyli homary, kraby ostrygi.



ROZWIĄZANIE NR 163

P	T	Y	Ś	■	S	■	T	■	P	O	K	O	S	■	G	■	B		
■	R	■	L	A	T	A	R	K	A	■	O	■	M	A	R	I	A		
T	A	B	U	■	Ę	■	I	■	R	A	M	B	O	■	Ó	■	N		
■	F	■	Z	A	P	R	A	W	A	■	A	■	G	■	D	■	K		
P	I	Ł	A	T	■	■	D	■	M	E	N	U	■	O	K	N	O		
■	K	■	■	R	E	M	A	K	E	■	D	■	D	■	R	■	W		
T	A	Ś	M	A	■	A	■	T	■	O	■	W	R	A	K	I			
Y	■	W	■	P	Ę	K	Ć	H	R	U	S	T	U	■	K	■	E		
B	E	I	S	A	■							■	K	W	A	R	C		
E	■	T	■	■	O							■	Ą	■	■	E	■		
T	W	A	R	Ó	G							S	T	A	T	K	I		
■	I	■	A	■	Ó							U	■	K	■	W	■		
T	E	R	R	O	R							S	Ł	O	W	I	K		
■	K	■	Ó	■	E							Z	■	R	■	E	■		
G	O	N	G	■	K	U	R	N	I	A	W	A	■	D	U	M	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SIELANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe szanse. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa rozwieje wątpliwości. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że warto uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliscy będą potrzebować Twojego wsparcia. Horoskop dzienny radzi znaleźć chwilę na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać ją do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szybko uporasz się z obowiązkami. Horoskop dzienny na czwartek radzi unikać rozpraszaczy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach ułatwi działanie. Horoskop dzienny wróży, że szczerość przyniesie dobre rezultaty.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś wróży wyjątkowo udany dzień.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość świata zaprowadzi Cię daleko. Horoskop dzienny na czwartek radzi otworzyć się na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie wymierne korzyści. Horoskop na dziś wróży, że małe kroki dadzą duży efekt.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły spotkają się z zainteresowaniem. Horoskop na dziś mówi, że warto je rozwijać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec to, co umyka innym. Horoskop dzienny na czwartek radzi zadbać o spokój.

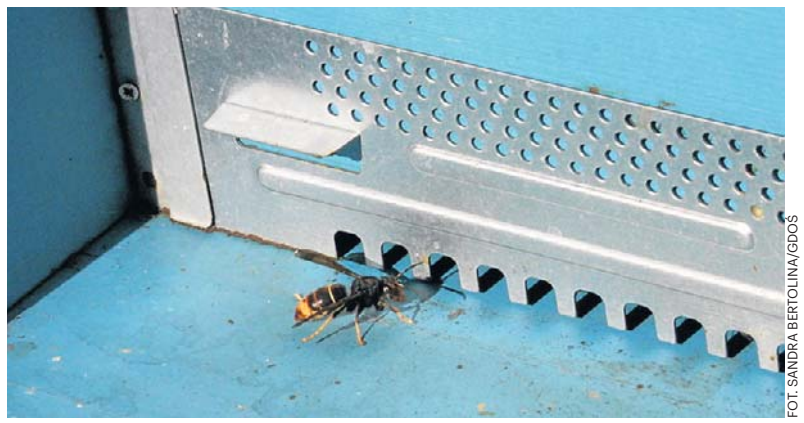
eprasa.pl 6862825dd3

PRZYRODA

Szerszenie azjatyckie wykańczają nasze pszczoły!

Agnieszka Romanowicz

Pszczelarze zaalarmowali o pojawieniu się szerszenia azjatyckiego w Polsce. Odkrycie spod Krakowa budzi przerażenie w środowisku, bo gatunek ten sieje spustoszenie w pasiekach. Jest też groźny dla ludzi.



FOT. SANDRA BERTOLINA/GDOŚ

Szerszenie azjatyckie są ciemniejsze od europejskich

- Czujność krakowskich pszczelarzy pozwoliła rozpoznać podejrzane owady w pasiekach w okolicach Krakowa - informuje Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Krakowie. - Dzięki przekazywanym informacjom, zaangażowaniu pszczelarzy oraz współpracy ze środowiskiem naukowym, w tym przedstawicielami Uniwersytetu Jagiellońskiego i Instytutu Ochrony Przyrody PAN, 14 października 2026 roku odnaleziono w Wielkiej Wsi pierwsze w Polsce gniazdo szerszenia żółtonogiego .

- Straszna wiadomość, tylko tego było nam trzeba - martwią się pszczelarze. - Teraz wszyscy musimy się skupić na wypatrywaniu kolejnych miejsc bytowania tego szkodnika. Każdy sygnał może mieć znaczenie.

Wysoce sprawny drapieżnik

Szerszeń azjatycki znajduje się na unijnej liście gatunków inwazyjnych. Jego naturalnym rejonem jest Azja Południowo-Wschodnia. Pierwsze informacje o jego obecności w Europie pojawiły się w 2005 r. we Francji, skąd szybko się rozprzestrzenił. Występowanie szerszenia azjatyckiego potwierdzono m. in. w Hiszpanii, Włoszech, Portugalii, Belgii, Irlandii, Czechach, Niemczech. Tam, gdzie się pojawi, sieje spustoszenie w pasiekach.

- Gdyż jest to wysoce sprawny drapieżnik pszczoły miodnej - wyjaśnia Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. - Ocenia się, że w środowiskach zurbanizowanych pszczoły miodne mogą stanowić nawet dwie trzecie diety szerszenia azjatyckiego. Dlatego jego wpływ na populację pszczoły miodnej może być duży. Jako groźny drapieżnik nie tylko pszczół miodnych, ale też innych owadów zapylających, może negatywnie wpływać na możliwości zapylenia roślin, tym samym ograniczać efektywność upraw owadopylnych.

Jad zabija ludzi

Szerszeń azjatycki zagraża też ludziom. Portugalskie służby regularnie ostrzegają przed zbliżaniem się do gniazd szerszenia azjatyckiego. Przypominają, że każdego roku na terenie Portugalii wskutek użądlenia przez te inwazyjne owady notowane są co najmniej dwa zgony. Ostatni śmiertelny przypadek był na początku września: 69-letni rolnik został zaatakowany przez szerszenie w czasie zbiorów winogron.

- Znaczna część gniazd szerszenia azjatyckiego w Europie jest zakładana na terenach zurbanizowanych, tj. w bliskim otoczeniu człowieka, zaś gniazda budowane są wprost na gałęziach drzew, dlatego można się spodziewać częstszych interakcji z ludźmi niż w przypadku rodzimego szerszenia - wyjaśnia GDOŚ.

Gniazdo spod Krakowa też wisiało na gałęzi topoli, około 10-15 metrów nad ziemią. Jego średnicę oszacowano na około 70 cm.

Mógł przyjechać z drzewkiem oliwnym

GDOŚ apeluje o zgłaszanie kolejnych miejsc, w których pojawi się szerszeń azjatycki.

Jak go rozpoznać? Jest nieco mniejszy od rodzimego szerszenia europejskiego i ma znacznie ciemniejszy odwłok oraz żółte nogi.

Jak mógł trafić do Polski?

- Najbardziej prawdopodobne jest sprowadzenie zimujących samic (unasiennionych matek), które wiosną mogą założyć nowe rodziny - ocenia GDOŚ. - Z reguły zimują one w niewielkich przestrzeniach pod korą drzew albo w glebie. Łatwo wyobrazić sobie przewiezienie samic wraz z importowanymi materiałami budowlanymi, ogrodniczymi, surowcem drzewnym, korą albo roślinami doniczkowymi pochodzącymi z upraw w południowo-zachodniej Europie (np. z dużymi doniczkowymi okazami drzewek oliwnych albo palm, sprzedawanych w centrach ogrodniczych). Obrót tego rodzaju materiałami przebiega swobodnie w ramach Unii Europejskiej.

©℗

DROBNE

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

REHABILITACJA PO OPERACJI I WYPADKACH. OPIEKA 24/7. Specjalistyczny Ośrodek Atma w Bydgoszczy. Profesjonalna fizjoterapia neurologiczna i ortopedyczna, stany ciężkie (OIOM, PEG, rurka). Komfortowe pokojowe. Szybkie terminy przyjęć. Tel. 52 330 69 12, www.atma.bydgoszcz.pl

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

REKLAMA 0011590530

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011602043

Naszemu Koledze
Maciejowi Borowieckiemu
i jego rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Teścia

składają

koleżanki z Profilaktyki Zdrowotnej
z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
w Bydgoszczy

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011600949

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 17.10.2026 roku odeszła od nas

śp

Daniela Nitecka

Lat 91

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
w piątek 23.10.2026 roku o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu komunalnym
przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona

Rodzina

0011601574

Naszej Koleżance
Joannie Barańskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z Portu Lotniczego Bydgoszcz S.A.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 6862825dd3

Sport

Żużel. Trwa sprzedaż biletów na PZM FIM Speedway Grand Prix of Poland - Warsaw (15 maja 2027). Najtańsze wejściówki to koszt 69 zł (+ opłaty serwisowe). Bilety można kupować www.ebilet.pl

HOKEJ

Świetny mecz KH Energa w Bytomiu. Te punkty mogą dać finał Pucharu Polski

Joachim Przybył

Torunianie w Bytomiu stracili szybko dwa gole, ale potem odpowiedzieli czterema. To arcyważne zwycięstwo w kontekście rywalizacji o top 4.

POLONIA BYTOM - KH ENERGA TORUŃ 3:4 (2:2, 0:0, 1:2)

Bramki: 1:0 Bujalski - Padakin (1:34), 2:0 Biepierszcz - Kurnicki, Jarosz (6:03), 2:1 Larionovs - Hanzawa, Tapio (10:35), 2:2 Arrak - Peltola (19:05), 2:3 Napiórkowski - Hanzawa (44:51), 2:4 Hanzawa - Arrak (48:55), 3:4 Fadiejew - Mroczkowski, Padakin (52:34)

KH Energa: Kałmykow - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Cybulski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.

To był trudny egzamin toruńskiej drużyny. Polonia Bytom w poprzedniej kolejce straciła fotel lidera po domowej porażce z JKH GKS Jastrzębie, a wcześniej rozbili u siebie m.in. 7:2 Zagłębie Sosnowiec. Rywalizacja o miejsce w finale Pucharu Polski wchodzi w decydującą fazę i teraz każdy punkt ma ogromne znaczenie.

Zaczęło się fatalnie, minęło raptem kilka minut, a Polonia wygrywała już 2:0. To były błędy w obronie, bo na lodzie więcej z gry mieli torunianie. Swoją przewagę udokumentowali jeszcze w 1. tercji.

Potem cały czas atakowali, ale w 2. tercji bramkarz Polonii Bohdan Djaczenko świetnie spisywał się między słupkami i uchronił swój zespół przed stratą gola. W ostatniej tercji torunianie wreszcie znaleźli na niego sposób. Świetnie spisał się Chikara Hanzawa, który najpierw zaliczył asystę, a potem strzelił czwartego gola dla KH Energa.

Goście zafundowali sobie jeszcze niepotrzebne nerwy. Na ławkę kar powędrowali Eero Niemi i Mikołaj Syty, gospodarze w przewadze 5 na 3 strzelili gola kontaktowego. Potem już KH Energa zagrał już spokojnie i kontrolował sytuację.

Torunianie po tym zwycięstwie awansowali na pozycję z lidera ze stratą tylko punktu do prowadzącego GKS Tychy. Niewykluczone, że do awansu do finału Pucharu Polski wystarczą zwycięstwa u siebie.

Najbliższy mecz już w piątek, KH Energa podejmie Cracovię, potem jeszcze podejmie w tej rundzie GKS Tychy i Zagłębie Sosnowiec. Obowiązkowe punkty będą do zdobycia na wyjeździe w Sanoku.

Inne wyniki: Podhale Nowy Targ - GKS Katowice 0:11 (0:3, 0:3, 0:5), GKS Tychy - Zagłębie Sosnowiec 3:1 (0:0, 2:1, 1:0), Cracovoa - JKH GKS Jastrzębie 5:2 (1:1, 1:0, 3:1, STS Sanok - Unia Oświęcim zakończył się wczoraj po zamknięciu wydania.

1.	GKS Tychy	12	27	62:23
2.	KH Energa Toruń	12	26	50:27
3.	Zagłębie Sosnowiec	12	25	53:28
4.	Polonia Bytom	13	24	53:28
5.	Cracovia	13	20	35:42
6.	Unia Oświęcim	10	19	40:31
7.	GKS Katowice	14	19	60:39
8.	JKH GKS Jastrzębie	12	17	24:31
9.	STS Sanok	10	3	10:49
10.	Podhale Nowy Targ	12	0	13:102

ŻUŻEL

Tyle Abramczyk Polonia chce wydać w PGE Ekstralidze!

Joachim Przybył

14 milionów złotych netto - tyle ostatecznie Abramczyk Polonia wydała na awans w minionym sezonie. A po awansie? Znamy plan wydatków beniaminka PGE Ekstraligi!



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Abramczyk Polonia w Metalkas 2. Ekstralidze nie przegrała meczu

14 milionów złotych to rekordowy budżet w Metalkas 2. Ekstralidze. Przed rokiem zbliżony miała Unia Leszno. Znamy już plany finansowe beniaminka PGE Ekstraligi - oto szczegóły!

- Zawsze jestem umiarkowanym optymistą. Planowana wcześniej kwota 12,5 milionów ostatecznie zamknęła się kwotą 14 mln złotych. To wszystko dzięki sponsorom i kibicom, którzy zawsze są naszym numerem jeden wśród sponsorów - podkreśla Jerzy Kanclerz, który o finansach bydgoskiego klubu opowiedział w naszym podcaście - znajdziecie całe nagranie na portalu.

Wpływy z biletów wyniosły w ostatnim sezonie 5,5 mln, co jest znakomitym wynikiem jak na Metalkas 2. Ekstaligę.

Wiemy, że najwięcej bydgoski klub zapłacił za kontrakty Szymona Woźniaka i Wiktora Przyjemskiego, których ściągał z PGE Ekstraligi. W kolejnym sezonie liderem na liście płac powinien być ściągnięty z Grudziądza Max Fricke, a wysoko będzie zapewne także drugi nabytek - Ryan Douglas.

Transfery wiążą się z planowanym większym budżetem w PGE Ekstralidze. Prezes Jerzy Kanclerz ostrożnie szacuje go na 21 milionów złotych, choć - podobnie jak w ostatnim sezonie - ostateczny rachunek może być wyższy.

Jak będą wyglądały wpływy bydgoskiego klubu po awansie? Tylko ze Speedway Ekstraligi każdy klub dostanie około 7 milionów złotych z tytułu praw do transmisji meczów w telewizji plus od sponsora strategicznego rozgrywek. Sponsor tytularny klubu to według naszych informacji około 1,5 mln zł.

Wpływy z biletów można na razie jedynie oszacować, ale zapewne ta kwota może wzrosnąć z 5,5 do przynajmniej 7, może nawet 8 mln zł, w tym wypadku wiele zależy od frekwencji, ale też ewentualnego awansu do play off.

Kolejna pozycja w budżecie to mniejsi sponsorzy drużyny, których zapewne także będzie więcej po awansie do PGE Ekstraligi.

I wreszcie dodatkowym bonusem po sezonie są fundusz atrakcyjności - w tym sezonie jedno wyprzedzenie na dystansie było wyceniane na ok. 5500 zł i system PRO Junior, w którym punktują i zarabiają dla klubu wychowankowie. Z tych źródeł Abramczyk Polonia ma szanse pozyskać przynajmniej milion złotych.

Taka symulacja oznacza, że Abramczyk Polonia planuje budżet mniej więcej na poziomie Bayersystem GKM Grudziądz. Najbogatsze kluby w PGE Ekstralidze z Torunia, Wrocławia i Lublina wydają nieco ponad 30 mln zł za sezon.

KRÓTKO

Piłka nożna

Wielki test Jagiellonii. Lech o odzyskanie honoru

W 3. kolejce fazy ligowej piłkarskiej Ligi Europy znów trudniejsze zadanie będzie mieć Lech Poznań, który podejmie angielski AFC Sunderland. Jagiellonia Białystok natomiast zmierzy się u siebie z belgijską ekipą RSC Anderlecht, czyli zespołem zdecydowanie pozostającym w zasięgu Dumy Podlasia. Mistrz Polski w dwóch pierwszych meczach Ligi Europy poniósł kompromitujące porażki po 0:4 kolejno na wyjeździe z angielskim Crystal Palace oraz u siebie z niemieckim Bayerem Leverkusem.

Mecz będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6. Płatna transmisja na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji w Poznaniu o godzinie 18:45. Jagiellonia przed tygodniem wygrała pierwsze spotkanie w historii na poziomie Ligi Europy, ale rywal nie był z najwyższej półki (3:1 u siebie ormiański FC Ararat-Armenia). Mecz Jagiellonia Białystok - Anderlecht Bruksela można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Płatna transmisja na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji o godzinie 21:00.

WIOŚLARSTWO

Dominika Baranowska trzecia na świecie

Kazimierz Fiut

Wchińskim Qingdao Dominika Baranowska z Bydgoskiego Klubu Wioślarskiego zdobyła brązowy medal mistrzostw świata w dwójce podwójnej Mix w sprincie plażowym .

Baranowska startowała z Adamem Bujnowskim z gdańskiego Drakkaru. W pierwszej próbie czasowej uzyskali dopiero 22. wynik, ale w drugiej mieli już 5. czas i awansowali do czołowej szesnastki. W 1/8 finału polski mikst wyeliminował dwójkę z Nowej Zelandii, w ¼ finału był szybszy od osady USA. W półfinale biało-czerwoni okazali się wolniejsi od duetu z Niemiec, a w rywalizacji o brąz pokonali duet z Hiszpanii: Miguel Salas Cordoba/Teresa Diaz Moreno osiągając swój największy sukces w dotychczasowej karierze. Mistrzowski tytuł przypadł osadzie Niemiec, która pokonała Litwinów.

Polska dwójka podwójna mikst juniorów Rozalia Figurska z AZS UMK Toruń - Antoni Borysewicz zajęła miejsca 5-8. W jedynkach kobiet Martyna Radosz z Lotto Bydgostii w 1/8 finału okazała się o 3 sekundy wolniejsza od Amerykanki Christine Cavallo, zajmując tym samym miejsca 9-16. Na tych samych miejscach została sklasyfikowana brązowa medalistka ME juniorka Jagna Jurdziak. Czasowych eliminacji nie przebrnęli Fabian Barański z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego (14 i 12 lokata) oraz junior Maksymilian Maciejewski.

eprasa.pl 6862825dd3